

# Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTYKUŁY

Krystyna Laskowicz: Niezwykła metamorfoza – od stacji kolejowej do Stacji Kultura – 4

Jan Sikora: Obiekt kultury to miejsce dla każdego – 8

Zofia Zasacka – Czytelnicy książek w 2016 roku – 11

Alicja Toboła: Bibliotekarz. Marka. Jakość – 15

## Z BIBLIOTEK

Katarzyna Pawluk: Bibliotekarzu! To nie takie trudne, czyli samokształcenie w zawodzie – 20

Małgorzata Zmitrowicz: Otwórz wrota wyobraźni – 24

Karolina Doliba: Magiczna Noc z Andersenem – 28

Dorota Nowaczyk: Wie starszy i młody – czytanie nie wychodzi z mody, czyli kutnowski finał akcji „Z książką na walizkach” – 30

## PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

*Oblicza przestrzeni informacyjnej w dobie Web 2.0* / red. Katarzyna Domańska, Ewa Głowacka, Paweł Marzec (Danuta Urbańska) – 31

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 33

## PRAWO BIBLIOTECZNE

Pozycja biblioteki w świetle prawa prasowego (wybrane aspekty) (Rafał Golat) – 34

## OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

### DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Jak przygotować bibliotekę na zmiany w przepisach w związku z RODO (Sylwia Czubińska-Kielczewska) – 38

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Maria Józefa Bronarska (Marek Dubiński) – 41

## Z ŻYCIA SBP

Czasopisma naukowe SBP dostępne w wersji cyfrowej (PDF) • SBP na 8. Warszawskich Targach Książki • Uroczystości z okazji Dnia Bibliotekarza i Jubileuszu 100-lecia SBP • Bibliotekarz Roku 2016 • Gala Małopolski Bibliotekarz Roku 2016 (Marzena Przybysz) – 43

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 34

W KILKU SŁOWACH – 10, 19, 23, 29, 32

# Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTICLES

Krystyna Laskowicz: Unusual Metamorphosis – from a Railway Station to Culture Station – 4

Jan Sikora: Cultural Facility is a Place for Everyone – 8

Zofia Zasacka: Book Readers in 2016 – 11

Alicja Toboła: Librarian. Brand. Quality – 15

## FROM LIBRARIES

Katarzyna Pawluk: Librarian! It Is Not That Difficult, i.e. Self-education in the Profession – 20

Małgorzata Zmitrowicz: Open the Door to Imagination – 24

Karolina Doliba: Magic Night with Andersen – 28

Dorota Nowaczyk: He knows the older and young - the reading does not go out of fashion, the Kutno final of the action „With a book on suitcases” – 30

## REVIEW OF PUBLICATIONS

*Oblicza przestrzeni informacyjnej w dobie Web 2.0 (Images of Information Space in the Era of Web 2.0)* / red. Katarzyna Domańska, Ewa Głowacka, Paweł Marzec (Danuta Urbańska) – 31

From the PLA Publishing House (Marzena Przybysz) – 33

## LIBRARY LAW

Position of Libraries in the Light of Press Law (selected aspects) (Rafał Golat) – 34

## PERSONAL DATA PROTECTION IN THE WORK OF LIBRARIANS

### EXPERIENCE AND PRACTICE

How to Prepare a Library for Amendments to Legislation Due to General Data Protection Regulation (Sylwia Czub-Kielczewska) – 38

## OBITUARIES

Maria Józefa Bronarska (Marek Dubiński) – 41

## FROM THE PLA

The PLA Research Journals Available in Digital Form (in PDF) • The PLA at the 8th Warsaw Book Fair • Celebrations on the Occasion of Librarian's Day and Centennial Jubilee of the PLA • Librarian of the Year 2016 • Gala of the Malopolska Librarian of the Year 2016 (Marzena Przybysz) – 43

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 34

IN A NUTSHELL – 10, 19, 23, 29, 32

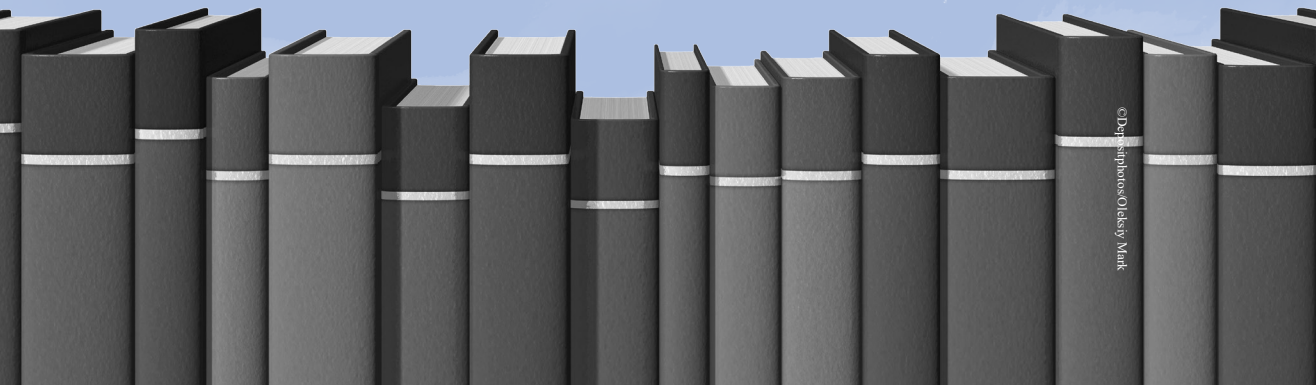
# Od Redaktora

Szanowni Państwo,  
Drodzy Czytelnicy,

W czerwcowym numerze „Bibliotekarza” przedstawiamy artykuły dotyczące różnych kierunków aktywności bibliotek i związanych z nimi programów i projektów, m.in. modernizacji oraz podnoszenia kompetencji bibliotekarzy. Prezentujemy także najnowsze wyniki ogólnopolskiego badania społecznego zasięgu książki przeprowadzonego przez Bibliotekę Narodową. Dział „Artykuły” rozpoczynają dwa artykuły odnoszące się do modernizacji obiektów bibliotecznych. Pierwszy tekst Krystyny Laskowicz z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi *Niezwykła metamorfoza – od stacji kolejowej do Stacji Kultura* opisuje proces powstania nowej biblioteki w zaniedbanym i wymagającym remontu budynku stacji kolejowej. Drugi dr Jana Sikory, autora wnętrza Stacji Kultura przedstawia w artykule *Obiekt kultury to miejsce dla każdego* proces projektowania przestrzeni kultury, a w szczególności bibliotek. Oba uzupełniające się artykuły przedstawiają punkt widzenia bibliotekarza i architekta na temat powstania, projektowania i aranżacji, nowej przestrzeni bibliotecznej, przyjaznej użytkownikowi. Kolejny artykuł *Czytelnicy książek w 2016 r.* autorstwa dr Zofii Zasackiej z Biblioteki Narodowej omawia rezultaty badań prezentujących czytelników książek w ubiegłym roku. Autorka prezentuje także kanon lektur Polaków oraz mody czytelnicze. Ostatni artykuł w tym dziale to tekst Alicji Toboły z Biblioteki Politechniki Gdańskiej *Bibliotekarz. Marka. Jakość*, prezentujący wzajemne oddziaływanie wymienionych w tytule wartości. W dziale „Z bibliotek” prezentujemy cztery teksty. Pierwszy z nich Katarzyny Pawluk z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu *Bibliotekarzu! To nie takie trudne, czyli samokształcenie w zawodzie* przedstawia doświadczenia autorki w zdobywaniu wiedzy na odległość i jej wykorzystywanie w pracy zawodowej. Drugi, *Otwórz wrota wyobraźni* Małgorzaty Zmitrowicz z Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy omawia kulturotwórczą działalność biblioteki, szczególnie poświęconą literaturze i sztuce. Oba cykle spotkań cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem użytkowników i budzą pozytywną refleksję bibliotekarzy. Trzeci tekst Karoliny Doliby *Magiczna Noc z Andersenem* przedstawia realizowaną od 12 lat w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rybniku nocną imprezę dla małych czytelników placówki, która cieszy się niegasnącą popularnością. Czwarty Doroty Nowaczyk przedstawia wydarzenia kończące tegoroczną akcję „Z książką na walizkach”. W dziale „Prawo biblioteczne” proponujemy tekst Rafała Gołata *Pozycja biblioteki w świetle prawa prasowego*. Natomiast w dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” Sylwia Czub-Kiełczewska w artykule *Jak przygotować bibliotekę na zmiany w przepisach w związku z RODO* omawia zmiany czekające biblioteki w związku z wprowadzeniem nowej ustawy o ochronie danych osobowych, która wejdzie w życie 25 maja 2018 r.

Czerwcowy numer „Bibliotekarza” uzupełniają: „Przegląd piśmiennictwa”, „Z życia SBP”, „W kilku słowach”, a także „Postaktualia” Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefańczyk



# Niezwykła metamorfoza

## od stacji kolejowej do Stacji Kultura

### RUMIA – MIEJSCE NA MAPIE

Rumia to 47-tysięczne miasto w północnej Polsce, położone na trasie głównej traktacji kolejowej polskiego Wybrzeża; miasto młode, dynamiczne, poszukujące własnej tożsamości – z jednej strony głęboko zakorzenione we własnej historii i kulturze kaszubskiej, z drugiej ciężące ku Gdyni i aglomeracji trójmiejskiej. Niskie ceny nieruchomości i dobra komunikacja sprawiają, że osiedla się tu wiele młodych rodzin, rośnie liczba mieszkańców. Jednocześnie znacząca grupa dojeżdża codziennie do pracy, szkoły, na uczelnię do pobliskiego Trójmiasta. Trudno zatrzymać ludzi – współczesnych nomadów, poszukujących lepszej pracy czy szkoły, lepszego życia – można natomiast tworzyć miejsca, z którymi mieszkańcy zechcą się utożsamiać, miejsca wspólnego spędzania czasu. Miejsca dedykowane kulturze idealnie się do tego nadają.

### BIBLIOTEKA, KTÓREJ MIAŁO NIE BYĆ

Punktem wyjścia do powstania obiektu w obecnym kształcie był zdegradowany budynek dworca PKP w Rumi z końca lat 50. XX w.

Dworzec jako miejsce przepływowe, miejsce znane wszystkim mieszkańcom, skrzyżowanie wszystkich szlaków komunikacyjnych ma potencjał.

Dworzec w swojej formie sprzed remontu to ruina nie tylko na płaszczyźnie estetyczno-architektonicznej, ale i społecznej, straszy i zawstydzają. Budynek jest za duży na tę liczbę podróżnych, PKP nie ma pieniędzy na jego remont. Władze miasta i PKP widzą problem, pat trwa, a z dworca korzystają głównie bezdomni.

Punktem zwrotnym jest wpisanie dworca w Rumi na listę obiektów do pilnego remontu w ramach rządowego planu inwestycyjnego na 2012 r. Jednym z warunków przyznania dotacji z Ministerstwa Infrastruktury jest „poprawa estetyki i zmniejszenie negatywnego oddziaływania na środowisko”. PKP dochodzi do wniosku, że utrzymywanie całego terenu jest nierentowne i podpisuje z miastem umowę na dzierżawę części dworca.

Miasto szuka gospodarza nowego obiektu. Pomysłów jest kilka: siedziba straży miejskiej, siedziba ośrodka pomocy społecznej, dom kultury. Potencjalni użytkownicy nie są szczególnie zainteresowani propozycją – stan obiektu skutecznie odstrasza. Dla biblioteki natomiast jest to pierwsza od wielu lat szansa na poprawę warunków lokalowych. Przy wielu głosach sceptycznych władze miasta decydują ostatecznie, że na dworcu powstanie siedziba biblioteki głównej – kluczowy jest tu fakt, że tylko biblioteka może wnieść dodatkowe środki finansowe – dofinansowanie z programu MKiDN „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek”.

Biuro Projektów Kolejowych tworzy projekt architektoniczny w konsultacji z miastem i biblioteką publiczną.

Bryła budynku to nieszczerze atrakcyjny modernizm. Z zewnątrz więc jedynie odnowiono elewację, oczyszczono z reklam i rozlicznych narośli. Zadbano o czystą, jasną, oszczędną formę, bez zbędnych ozdóbek. Wnętrze podzielono między usługi pasażerskie a bibliotekę.

Z Biurem Projektów Kolejowych przystępujemy do pracy. W trakcie projektowania sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. W budynku

ciągle mieszkają 3 rodziny – trwają poszukiwania mieszkań zastępczych. Z architektem określamy przeszłe funkcjonalności. Przebudowa nietypowego obiektu ujawnia najróżniejsze ograniczenia, stawia wyzwania. Zależy mi na otwartej przestrzeni, aby ze stanowiska bibliotekarza łatwo było ją monitorować – ściana nośna stawia jednak ograniczenia. Szukamy innych rozwiązań. Poczekalnia dworcowa jest wysoka: około 7 m – proponuję więc antresolę, która ma powiększyć metraż biblioteki na wypadek, gdyby nie udało się wyprowadzić lokatorów. Proponuję ogrzewanie podłogowe, aby nie zabierać powierzchni ścian, na których mają stać regały z książkami.

Udaje się w końcu wyprowadzić lokatorów, zyskujemy dodatkowe pomieszczenia.

#### OD STACJI KOLEJOWEJ DO STACJI KULTURA

Z uwagi na wyjątkowość miejsca i jego specyfikę szukam nietuzinkowego pomysłu na aranżację wnętrza. Biuro Projektów Kolejowych nie jest zainteresowane dalszą współpracą.

Szukam inspiracji na przykładzie bibliotek na świecie, w których wyraźnie nastąpiło

przesunięcie akcentów: z gromadzenia i ochrony zbiorów na użytkownika – jego komfort i satysfakcję.

Szukam inspiracji na miejscu, wśród mieszkańców. Zainteresowanie przyszłością twórcy jest ogromne. Nowa nazwa powstaje samorzutnie, jest kilka propozycji: Przystanek Biblioteka, Stacja Kultura, Przystanek Kultura, Tory do Kultury itp. – uznałam, że nie można zaangażowania mieszkańców lekceważyć, że to pierwszy krok do polubienia nowego miejsca, punkt wyjścia do nowej aranżacji.

Rozmowy z architektami krystalizują moją wizję. Najbardziej innowacyjny i przekonujący jest Jan Sikora z gdańskiej pracowni Sikora Wnętrza. Jego wstępny projekt nie tylko odpowiada na moje oczekiwania, ale wręcz zachwyca. To rewolucja, która się miała zdarzyć w małym miasteczku na Pomorzu. Wizualizację wnętrza w postaci wystawy na planszach udostępniamy mieszkańcom, dbamy również o promocję w mediach. Entuzjazm miesza się z niedowierzaniem. Oczekiwania rosną. Powoli przekonujemy sceptyków.

Teraz tylko trzeba zadbać o finansowanie projektu, czyli złożyć wniosek do MKiDN. Je-



Stacja Kultura  
Fot. Tomasz Kurek



dyny parametr, na który mam wpływ to cena za metr kwadratowy realizowanego projektu. Ograniczanie ceny kosztorysowej bez obniżenia jakości wykonania to największa trudność. Zaczyna się wyjść z czasem.

Zostaliśmy zakwalifikowani do programu. Możemy realizować projekt bez konieczności cięcia kosztów.

Dwie kasy biletowe, mała poczekalnia i kawiarnia – tyle zostało z dworca, około 350 m<sup>2</sup> Stacji Kultura przypadło 1150 m<sup>2</sup> na 3 kondygnacjach. Powstawała wyjątkowa hybryda, której trzeba było znaleźć wspólny mianownik, nadać jej estetyczną spójność.

Wypożyczalnia z czytelnią na antresoli – dawny hol dworcowy – zmienił się w nowoczesne modernistyczne wnętrze. Unikalnego charakteru przestrzeni dodały dekoracyjne akcenty nawiązujące do architektury kolejowej: dworcowy zegar, industrialne regały nawiązujące proporcjami do torów kolejowych, sofy na wzór pulmonowskich przedziałów pasażerskich. Dawne kasy biletowe to kameralna przestrzeń dla dzieci. Wszystko w czarno-czerwonych barwach starej lokomotywy. Na ścianach tapety z historycznymi widokami miasta i starego dworca w Rumi. Książki dopełniają całości. Drewniane wykończenia w połączeniu z książkami, miękkimi kanapami tworzą przytulne wnętrza.

#### **BIBLIOTEKA JAKO NOWOCZESNY OBIEKT ARCHITEKTONICZNY PRZYSTOSOWANY DO PEŁNIENIA FUNKCJI CENTRUM KULTURY, CZYLI STACJA KULTURA**

Zmiana siedziby to poważne wyzwanie. Przejście z dotychczasowych 270 m<sup>2</sup> do czterokrotnie większego obiektu oznacza spektakularną zmianę myślenia o bibliotece. Plany i wyobrażenia zderzają się z rzeczywistością. Trzeba tą nową przestrzeń oswoić i wypełnić treścią. Zadanie tym trudniejsze im większe były oczekiwania.

W Stacji Kultura zaplanowanej jako nowoczesne centrum kultury najważniejsza pozostaje przestronna biblioteka podzielona na różnorodne strefy: wypożyczalnię książek, czytelnią prasy, strefę komputerów i multimediiów, stanowiska do cichej pracy, strefę dla dzieci z modułowymi pufami oraz pojedyncze sofy i kanapy jako miejsca relaksu; jest też strefa ekspozycji obrazów, a nawet obiektów przestrzennych.

W zależności od potrzeb istnieje możliwość aranżacji przestrzeni na spotkania autor-

skie, wernisaże, koncerty, spektakle teatralne. Wszystkie najważniejsze wydarzenia odbywają się w najbardziej reprezentacyjnej części, tj. w wypożyczalni.

Na pozostałych kondygnacjach mieści się sala konferencyjna, wielofunkcyjna pracownia, wyposażona w wielkie lustro, sztalugi, sprzęt multimedialny, w której na zmianę odbywają się warsztaty malarskie, warsztaty teatralne i choreograficzne, taneczne; jest salonik literacki, w którym odbywają się warsztaty literackie, a także spotkania DKK; są pomieszczenia dla grup hobbyistycznych i organizacji pozarządowych z osobnym zapleczem socjalnym i sanitarnym.

Biblioteka do niedawna postrzegana jako przestrzeń statyczna, przewidywalna, kojarząca się z ciszą – dziś w dobie internetu, cyfryzacji życia społecznego, szybkiego przepływu informacji, to miejsce otwarte na zmiany, angażujące użytkownika.

W Stacji Kultura regularnie spotykają się hobbyści (gracze gier strategicznych, brydżyści, miłośnicy historii), stowarzyszenia m.in. Uniwersytet Trzeciego Wieku, Rada Seniorów, Mamy Rumianki – stowarzyszenie matek z małymi dziećmi. Doraźnie spotykają się wspólnoty mieszkaniowe, stowarzyszenia i fundacje organizujące okazjonalne akcje społeczne: Caritas, DKMS – dawcy szpiku, Stowarzyszenie niepełnosprawnych, Centrum Współpracy Młodzieży.

Jak z przedstawionego przeglądu widać Stacja Kultura to miejsce spotkań, w którym nie ma znaczenia wiek, status społeczny – ważne są wspólne zainteresowania, chęć wspólnego spędzania czasu, a także potrzeba uczestnictwa w kulturze, czy potrzeba twórcza.

Stacja Kultura jako instytucja publiczna – z jednej strony proponuje udział we własnych wydarzeniach, z drugiej zaś jest otwarta na wszelkie propozycje ze strony użytkowników. Jedynym ograniczeniem są czas i pieniądze. Z prowadzonych statystyk wynika, że każdego dnia w Stacji Kultura ma miejsce co najmniej jedno wydarzenie o charakterze kulturalnym, edukacyjnym lub społecznym. Bywają dni, że na wszystkich trzech kondygnacjach jednocześnie. Nie bez znaczenia jest fakt, że bogata i różnorodna oferta jest całkowicie bezpłatna – co jest świadomą strategią nawiązywania kontaktu z odbiorcą również tym „wykluczonym” kulturalnie, ale i ekonomicznie.



Stacja Kultura  
Fot. Archiwum Biblioteki

## STACJA KULTURA – SUKCES NIE TYLKO MEDIALNY

Trzy wyróżnienia krajowe: plebiscyt Architektura XXL, konkurs Bryła Roku oraz Nagroda Architektoniczna Polityki za 2014 r., a przede wszystkim nagroda w międzynarodowym konkursie Library Interior Design Awards 2016 dla pracowni Sikora Wnętrza to spektakularny sukces, który przełożył się na niebywale zainteresowanie mediów.

Stacje telewizyjne, radiowe, portale internetowe, prasa przybrały kurs na Rumie. Cała Polska usłyszała o Stacji Kultura w Rumi. Takiej promocji ani miasto, ani tym bardziej biblioteka dotychczas nie miały.

Nasza popularność przełożyła się na niespotykane dotąd zainteresowanie mieszkańców i czytelników. Liczba czytelników od chwili otwarcia Stacji Kultura do dziś wzrosła o 65%. Liczba wydarzeń kulturalnych i ich uczestników wzrosła kilkakrotnie.

Mieszkańcy zaakceptowali nowe miejsce i się z nim identyfikują. Całe rodziny uczestniczą w naszych spotkaniach. Mieszkańcy przyprowadzają znajomych, młodożęcy organizują sesje zdjęciowe.

Stacja Kultura stała się pożądanym partnerem dla wielu instytucji kultury Wybrzeża. Współpracujemy z uczelniami wyższymi nie tylko z Trójmiasta. Jesteśmy punktem na mapie turystycznej Polski. Często odwiedzają nas turyści, również zagraniczni. Okolica dworca stała się miejscem bezpiecznym i estetycznym. Staliśmy się inspiracją dla wielu samorządów i bibliotek. Zapoczątkowaliśmy „modę” na modernizację dworców kolejowych i lokowanie w nich obiektów kultury. W powszechnym odbio-

rze wzrósł prestiż biblioteki, głos bibliotekarzy stał się słyszalny.

W 2016 r. Stacja Kultura była przedmiotem projektu badawczego, przeprowadzonego przez Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i Związek Miast Polskich pn. „Nowe lokowanie instytucji publicznych w miejskich ekosystemach kultury w Polsce”.

Badaniem objęto takie obszary, jak: celowość inwestycji, lokalizacja, architektura, oferta, promocja, docieranie do odbiorcy, obsługa użytkownika. Wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych wśród mieszkańców Rumi nie zawierały

ani jednej negatywnej opinii na temat Stacji Kultura, absolutna większość to opinie pozytywne, niewielki odsetek stanowiły opinie neutralne. Wśród ośmiu badanych instytucji z całej Polski tylko Stacja Kultura osiągnęła taki wynik.

## PODSUMOWANIE

Pierwszą potrzebą mieszkańców był remont zdewastowanego dworca, wartością dodaną było ulokowanie na dworcu biblioteki, stworzenie miejsca wspólnego. Unikalny pomysł na wykorzystanie czynnego dworca, widoczna i wyraźna przemiana miejsca, świetny projekt i udana realizacja – to wszystko zostało dostrzeżone przez rozmaite środowiska twórcze i gremia architektoniczne – zarówno krajowe, jak i międzynarodowe – przyniosło też nagrody i sławę.

Nie byłoby to możliwe bez determinacji i dobrej współpracy liderów projektu. Stacja Kultura powstawała wbrew sceptykom i wielu niesprzyjającym okolicznościom – wielokrotnie zmieniała się koncepcja, brakowało czasu na konsultacje społeczne, terminy realizacji były napięte, finansowanie nie pozwalało na rozmach.

Jednak najważniejsze jest to, że Stacja Kultura jest miejscem przyjaznym. To miejsce zostało zaprojektowane z myślą o użytkowniku – jest piękne, ale nie onieśmiela, jest przestronne, ale nie monumentalne, jest funkcjonalne i wygodne – zostało skrojone na miarę, w sam raz na potrzeby mieszkańców.

Krystyna Laskowicz  
Miejska Biblioteka Publiczna w Rumi

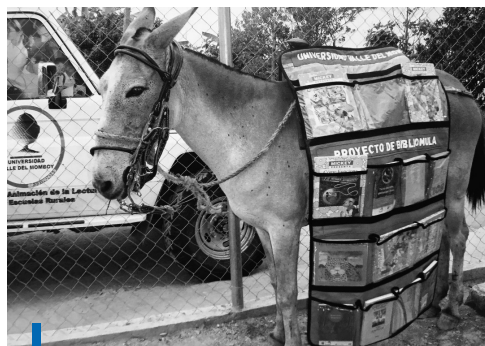
# Obiekt kultury to miejsce dla każdego

W projektowaniu przestrzeni kultury a w szczególności bibliotek, ważne jest aby właściwie rozumieć pojęcie „kultura”. Jest ono bowiem kojarzone zazwyczaj z rozrywkami elitarnymi jak teatr lub opera – z tym co nazywamy „kulturą wyższą”. Łaciński źródłosłów tego pojęcia (*colere*) wskazuje jednak na egalitarność pojęcia, gdyż oznacza: uprawianie, pielęgnowanie lub dbanie. Kulturę można zatem odnieść także do działań adresowanych do szerszych grup społecznych. Jeśli spojrzymy na to pojęcie w sposób dosłowny, to kulturę można rozumieć jako „uprawianie i pielęgnowanie życia” a projektowanie kultury jako „uprawianie i pielęgnowanie przestrzeni do życia”.

Takie podejście do przestrzeni życia obrazują poniższe dwie historie. Pierwsza ma swój początek w 2001 r. – wtedy to nauczyciel, Luis Soriano (Kulumbijczyk) zdał sobie sprawę z tego, że w jego kraju analfabetyzm i brak dostępu do książek jest poważnym problemem społecznym. Zapragnął, aby dzieci miały szansę na kontakt z literaturą. W tym celu w każdy weekend wraz ze swoim mułem przemierzał kraj, docierając do najbardziej odległych dzielnic. Ruchoma biblioteka stworzyła nowe możliwości obcowania z kulturą. Konsekwencją jego działań było otwarcie pierwszej publicznej szkoły w małym mieście La Gloria. Podobne oddolne inicjatywy na rzecz kultury i lokalnych społeczności obserwować można m.in. w Mongolii na pustyni Gobi oraz w innych krajach, gdzie pomimo tak wielu przeciwności, silna motywacja i determinacja prowadzi człowieka do poszukiwania wiedzy.

Druga historia to przykład z Nowego Jorku. To projekt trzech głównych bibliotek, których celem były Pop Ups Libraries, czyli spontanicznie pojawiające się małe ośrodki kultury w miejscach co-

dziennego życia – w parkach, na drodze do metra itp. Można zadać sobie pytanie: dlaczego powstają tego typu obiekty w tak dużym mieście uznanym przez wielu za stolicę światowej kultury, zarówno tej wysokiej, jak i popularnej, gdzie aż roi się od różnorodnych instytucji. Tu funkcjonują przecież trzy opery, w tym Metropolitan Opera, działają filharmonie, słynna sala koncertowa Carnegie Hall, liczne galerie sztuki i muzea, w tym Metropolitan Museum of Art oraz cała sieć bezpłatnych i powszechnie dostępnych bibliotek publicznych, w tym największa na świecie Nowojorska Biblioteka Naukowo-Badawcza. Nic więc dziwnego, że Woody Allen mawiał: *nie muszę wyjeżdżać z tego miasta, żeby zobaczyć co dzieje się w świecie sztuki i kultury*. Po co więc Pop Ups Libraries? Sukces tego typu miejsc tłumaczyć można tym, że są one mega egalitarne i więziotwórcze. W tym anonimowym wielkomiejskim świecie stwarzają okazję nie tylko do obcowania z jakąś formą i treścią kultury, ale także do spotkania drugiego człowieka.



Bibliomuł kultury Luisa Soriano  
Źródło: Improbable Libraries, Alex Johnson,  
Thames & Hudson



Odwolują się do naturalnej i pierwotnej potrzeby obcowania z kulturą. W takich miejscach kultura po prostu wychodzi spotkać człowieka.

Te dwa przykłady łączy kilka cech: oddolna inicjatywa, świadomość wartości kultury, zaścoczenie i niewielki budżet. Są one wobec tego przeciwieństwem tego, co uważamy często za najbardziej znakomite przykłady architektury kultury w Polsce – Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach czy Europejskiego Centrum Kultury w Gdańsku. Są to obiekty, które mimo niezwykłych zalet, kunsztu twórców i unikalności rozwiązań architektonicznych (zachwalanych w świecie) mają jeden ważny minus: są obiektami, do których udajemy się „pod krawatem” – są obiektami dla kultury wyższej. Próżno w nich szukać egalitaryzmu i możliwości „wstąpienia” niezobowiązująco w celu konsumpcji kultury – nawiązując do początku tekstu. Stoją również często na pustych placach – jakby mówiły „nie jestem częścią miasta”.

Ale jak zaprojektować bibliotekę lub inny obiekt kultury, który będzie otwarty?

W czasach współczesnych, które charakteryzuje cyfryzacja życia społecznego, konsumpcjonizm, mnogość informacji oraz szybkość jej przepływu, nastąpiło przewartościowanie tradycyjnego sposobu funkcjonowania bibliotek. Obserwując kierunek, w którym podążają rozwiązania współczesnych przestrzeni życia publicznego, z niezbitą pewnością można stwierdzić, że charakteryzuje je otwartość na odbiorcę oraz łączenie przestrzeni o różnych funkcjach w jedną „nową i bogatszą przestrzeń”. Na poparcie tej tezy można przytoczyć przykłady bibliotek, które (podążając za Georgem Ritzerem) zaczęły naśladować „inne środki konsumpcji”. Podobnie jak do współczesnych kawiarni przenikają często regały z książkami, tak do współczesnych bibliotek przenika styl życia oparty na wspólnym spędzaniu czasu. Przytaczając opracowanie Małgorzaty Dymnickiej z Politechniki Gdańskiej odnoszące się do współczesnych przestrzeni miejskich, można powiedzieć że postrzeganie przez społeczeństwo biblioteki jako miejsca wspólnego spędzania czasu, to zasadnicza zmiana w podejściu do Instytucji pojmowanej do niedawna jako statyczna, trwała i przewidywalna.

Dodatkowym, jakże ważnym dzisiaj wyznaniem, jest tworzenie miejsc integrujących świat wirtualny z rzeczowym. Prawdziwym



Library Pop Ups w Nowym Jorku  
Źródło: Improbable Libraries, Alex Johnson,  
Thames & Hudson

więc celem powinno być stworzenie miejsca żywo reagującego na potrzeby społeczeństwa i współczesności przy zachowaniu kluczowych funkcjonalności. Podążając za Dymnicką, można określić ten sposób podejścia jako: „przeniesienie akcentu z bibliotek zasobów na biblioteki użytkowników”.

Na etapie projektowania warto uwzględnić uwarunkowania natury społecznej, a niekiedy także i psychologicznej. W centrum zainteresowań powinien stać bowiem odbiorca – użytkownik przestrzeni, a ściślej jego potrzeby, preferencje, jego oczekiwania i zachowania przestrzenne. Poza tym należy uwzględnić także cechy biologiczne użytkownika – odbiorcy: jego płeć, wiek, sprawność fizyczną czy stan zdrowia, które opisane są m.in. w atlasach antropometrycznych i składają się na szeroko rozumiane pojęcie ergonomii. Stąd też projektowane wnętrza, ich podział funkcjonalny, estetyka, rodzaje mebli itp. muszą być dostosowane do konkretnych grup docelowych (dzieci, młodzież, seniorzy itp.).

W procesie projektowania przyświecać powinien również cel edukacyjny. Należy dążyć do tego, aby projekt, poza tym, że spełnia nadzieje pokładane przez inwestorów, będzie także edukować. Projekt wnętrza, podobnie jak każdy krajobraz kulturowy, może zawierać w sobie zarówno walory estetyczne, jak i bogatą treść. Może uczyć, wychowywać, inspirować, wywoływać emocje, a nawet wpływać na człowieka terapeutycznie. Przygotowując się do realizacji projektu warto mieć świadomość, że architekt ma swój udział w kształtowaniu relacji międzyludzkich. Usytuowanie poszczególnych elementów w przestrzeni, mebli, rozmieszczenie funkcji, umieszczenie odpowiednich znaków czy symboli, może w znaczącym

stopniu sprzyjać więzom społecznym. Użytkownicy przebywając w odpowiednio zaprojektowanym pomieszczeniu zaczynają, często nieświadomie, uruchamiać zachowania, które wyzwała w nich (lub krępuje) tak lub inaczej zaprojektowana przestrzeń. Co więcej wnętrze obiektu może być elementem tożsamości zbiorowej określonej grupy ludzi i całej społeczności lokalnej.

W Polsce mamy zaniedbane przestrzenie miejskie oraz luksusowe obiekty kultury. Rzadko kiedy zapada inna decyzja – zróbmy coś, co może nie jest widowiskowe, ale jest dla każdego. Na naszych oczach rozgrywa się dziś ważna transformacja myślenia, której skutkiem jest zmiana w postrzeganiu miasta i architektury. Człowiek żyjący w cywilizacji informacyjnej, w dobie sieci społecznościowych, żyjący poza okresem „drapieżnego kapitalizmu w Polsce”, urodzony po przemianie ustrojowej w Polsce (nieodługo 40 latkowie) to osoba o zaskakująco innych potrzebach społecznych, niż pokolenie X. Postrzega ona przestrzeń jako miejsce

użytkownika, a nie zasobów. To osoba, która pozytywnie reaguje na działania wrażliwe społecznie i coraz bardziej niechętnie patrzy na wcześniejszy paradygmat modernistyczny – pogoni za ikonami i „wielką architekturą”, która nie jest więziotwórcza i pomija ludzką skalę postrzegania świata. Dla takiej osoby dużo ważniejsza jest możliwość spotkania z drugim człowiekiem i poczucie bezpieczeństwa niż nowoczesna lub unikalna forma budynku. Centrum współczesnego miasta jest tam, gdzie dzieje się kultura życia, a nie tam, gdzie jest najwyższy, najdroższy i najbardziej ekscentryczny budynek.

Dr hab. Jan Sikora

Wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na kierunku Architektura Przestrzeni Kulturowych. Autor wewnątrz obiektów kultury m.in. Stacji Kultura w Rumi oraz Sopoteki, założyciel autorskich pracowni Sikora Wnętrza i Marek-Sikora Architektura. Laureat Nagrody Architektonicznej Polityki, Bryły Roku i międzynarodowej nagrody Library Interior Design Award.

## ▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

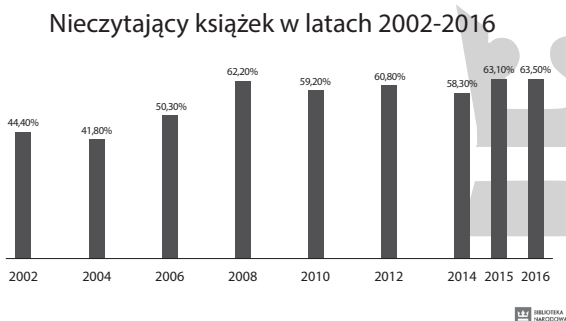
### ZAPROSILI NAS

- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na uroczysty wernisaż wystawy „Pałace i dwory odvodu brzeskiego”, na spotkanie poświęcone pamięci Krystyny Kraheńskiej, poetki, harcerki, żołnierza Armii Krajowej, uczestniczki Powstania Warszawskiego (20.04.), wernisaż wystawy Stanisława Baja „Czarna rzeka i inne fascynacje” (08.05.), na VII Lubelskie Forum Bibliotekarzy (09.05.), na uroczyste Spotkanie Jubileuszowe z okazji 110. Rocznicy powstania Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz na konferencję towarzyszącą obchodom pt. „Na rzecz rozwoju nauk i oświaty społeczne działanie” (25-26.05.)
- Książnica Pomorska w Szczecinie, Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego SBP na wojewódzką inaugurację XIV edycji Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteka. Oczywiście!” (05.05.)
- Biblioteka Śląska w Katowicach na spotkania: z Radosławem Zientarskim pt. „Pod chilijskim niebem” (08.05.), z dr Lucyną Smykowską-Karaś pt. „Polskie śląskie nazwisko” w ramach cyklu „Śląski Witraż” (16.05.), z Marcinem Widmarkiem oraz na „To, co niewidoczne. Noc Muzeów w Domu Oświatowym Biblioteki Śląskiej” (20.05.)
- Zarząd Okręgu SBP w Opolu na Dzień Bibliotekarza i inaugurację Tygodnia Bibliotek. W programie m.in. „Wspomnień czar. 65. lat SBP na Opolszczyźnie” (09.05.)

- MBP im. J.A. i A.S. Załuskich w Radomiu, Zarząd Oddziału SBP na uroczystość Dnia Bibliotekarza i Bibliotek 2017 (09.05.)
- Główna Biblioteka Pacy i Zabezpieczenia Społecznego w Warszawie na Dzień Otwarty o tematyce przewodniej „Sytuacja osób starszych” (09.05.)
- Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego w Białymstoku na uroczyste obchody Światowego Dnia Książki, Dnia Bibliotekarza (10.05.)
- WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze na wykład prof. zw. dr. hab. Lecha Stanisława Ludorowskiego z UMCS w Lublinie pt. „O najnowszych odkryciach Siemkiewiczowskiej biografistyki” w ramach konserwatorium bibliotekoznawczego 2016/2017 (10.05.)
- MBP im. M. Kozackowej w Dąbrowie Tarnowskiej, Koło SBP na uroczyste obchody Dnia Bibliotekarza, na wernisaż wystawy Edmunda Wilka oraz na spotkanie z Izabelą Trojanowską (10.05.)
- Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na cykl imprez promujących literaturę, kulturę i sztukę Włoch „Viva L'Italia” w ramach XIV Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek 2017 (10-11.05.) oraz na wernisaż wystawy fotograficznej „Spojrzenia...” (19.05.)
- MBP im. A. Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim, Zarząd Oddziału SBP na obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek (10.05.) oraz na II Gałę Bibliotek (14.05.)

# Czytelnicy książek w 2016 roku

Kolejna edycja ogólnopolskiego badania społecznego zasięgu książki przeprowadzonego w Bibliotece Narodowej potwierdza obecność trendów w praktykach czytelniczych dorosłych Polaków zaobserwowanych we wcześniejszych pomiarach. Wszystkie wskaźniki, które były stosowane w ostatnich badaniach<sup>1</sup> do śledzenia postaw czytelniczych, dowodzą, że odejście od czytania książek jest trwałym procesem. Porównań dokonujemy z początkiem XXI w., kiedy epoka upowszechnienia internetu i udoskonalenia masowych procesów cyfryzacji i digitalizacji tekstów i informacji dopiero się zaczynała w Polsce. Jeśli uwzględnimy, że różnica 3 punktów procentowych między wynikami kolejnych badań opisującymi praktyki czytelnicze Polaków, jest w granicach błędu statystycznego to możemy stwierdzić, że od kilku lat rozmiary publiczności podejmującej się lektury książek jest stabilna. Ilustruje to poniższy wykres



Źródło: [www.bn.org.pl](http://www.bn.org.pl)

Musimy podkreślić, że mówimy o czytelnikach książek, którzy je czytają (nawet tylko we fragmentach) we wszelkich sytuacjach czytelniczych: w ramach edukacji, pracy zawodowej, samokształcenia bądź w czasie wolnym, niezależnie od posiadanych obowiązków, czy czytania z dziećmi i dzieciom. Sięgają więc po nie z różnych powodów i w różnych kontekstach obiegu książki. Badani relacjonowali czytanie książek w różnych formatach – na ekranie, na papierze. Ważnym kontekstem dla społecznego zasięgu książki jest zasięg innych praktyk czytelniczych. Oddzielnie w badaniu obserwowane są praktyki czytelnicze innego typu i innych tekstów, np.: czytanie w sieci, czytanie prasy offline i online, czytanie tekstu kilkunastosekundowego. Dostrzegamy trend kurczenia się nie tylko publiczności czytającej książki, ale i tradycyjną papierową prasę, na korzyść prasy i wiadomości obecnych w internecie. W 2012 r. 68% przyznawało, że czytuje prasę w wydaniu papierowym, w 2016 r. już tylko 59%, natomiast wiadomości i prasa w wersji online poszerzyła grono odbiorców z 38% w 2014 r. do 41% w 2016 r. Widoczne są zmiany we wzorach praktyk czytelniczych: spada zainteresowanie słownikami, encyklopediami, publikacjami poradnikowymi etc. Treści obecne wcześniej w publikacjach książkowych możemy odnaleźć bez trudu w internecie. Coraz więcej dokumentów i rozporządzeń urzędowych, prawnych i innych jest publikowanych

online. Książka w postaci kodeksu dawno utraciła monopol jako źródło informacji, w wielu obszarach życia jest wypierana przez zasoby cyfrowe, łatwiej i szybciej dostępne.

Nowością w porównaniu z rezultatami badań społecznego zasięgu książki realizowanych w latach 90. XX w. jest odchodzenie od czytania książek w grupach społecznych, w których dotąd czytanie książek było oczywistą praktyką: osób z wyższym wykształceniem, mieszkańców wielkich miast, studentów i uczniów, kadry zarządzającej i specjalistów. I tak jeśli jeszcze w 2002 r. tylko 7% Polaków z wyższym i licencjackim wykształceniem deklarowało, że nie czytają książek<sup>2</sup>, to w 2008 r. już co czwarty, od 2012 r. już co trzeci<sup>3</sup>.

Jednocześnie już w tym samym czasie odnotowano spadek intensywności i systematyczności czytania książek obserwowanych przez ilość deklarowanych lektur jako czytanych w ciągu roku. Wśród tych, co przyznają, że czytają co najmniej 7 książek w roku, nadal jest więcej kobiet i osób młodych, jeszcze uczących się oraz mieszkańców metropolii. Obserwujemy także osłabienie intensywności czytania po zakończeniu edukacji szkolnej, w czasie której nie udaje się wychować czytelników na całe życie. Od przełomu XX i XXI w. widoczne jest „spłaszczenie” struktury publiczności czytającej książki, różnice w podejmowaniu aktywności czytelniczej między środowiskami społecznymi uległy osłabieniu. Jest to efektem tego, że coraz większa część osób z górnych szczebli drabiny stratyfikacji społecznej, posiadających najdłuższy staż edukacyjny, rezygnuje z lektury książkowej odbywanej poza obowiązkami zawodowymi i edukacyjnymi bądź w ich ramach, zbliżając się do środowisk, dla których czytanie nigdy nie było elementem stylu życia.

#### KANON LEKTUR POLAKÓW I MODY CZYTELNICZE

Przyjrzyjmy się teraz, jakie książki wybierali najchętniej ci, którzy w 2016 r. pozostali przy ich czytaniu. Badanie społecznego zasięgu książki, nie rozstrzyga w jakiej sytuacji czytelniczej dana książka była czytana. Jednak przyglądając się wyborom lekturowym Polaków widzimy, że wymieniali przede wszystkim książki czytane w czasie wolnym. Uczniowie wskazywali dodatkowo lektury szkolne a studenci książki czytane w ramach obowiązków akademickich.

Chcąc wyodrębnić najpoczytniejsze lektury posłużono się wyróżnioną przez Grażynę Straus kategorią powszechników lekturowych – wskazującą na książki, które zostały wymienione przez więcej niż

Najpoczytniejsi autorzy wśród co najmniej 15-letnich czytelników w 2016 r.

Najpoczytniejsi autorzy wśród czytelników książek	Liczba osób	%
Henryk Sienkiewicz	51	4,5
E.L. James	35	3
Paula Hawkins	30	3
Stephen King	28	2
Adam Mickiewicz	24	2
Joanne K. Rowling	24	2
Joanna Chmielewska	21	2
Danielle Steel	20	2
Stephenie Meyer	19	2
Katarzyna Bonda	18	2
Katarzyna Grochola	15	1
Małgorzata Kalicińska	15	1
Nicholas Sparks	15	1
Paulo Coelho	15	1
ks. Jan Kaczkowski	13	1
Stefan Żeromski	12	1
Helen Fielding	12	1
Andrzej Sapkowski	12	1
Ogółem	1143	100%

Źródło: BN, opracowanie własne

1% osób, które deklarowały czytanie książek w ciągu ostatniego roku<sup>4</sup>. Tabela wskazuje jacy pisarze byli najpoczytniejsi w 2016 r. i przekroczyli próg popularności w wysokości 1% czytelników<sup>5</sup>.

Możemy wyodrębnić trzy odrębne obiegi książek, które tworzą największe publiczności czytelnicze odmiennych typów literatury. Pierwsza to publiczność nazwana tutaj klasyczo-szkolną, którą utworzył obieg i recepcja polskiej klasyki, w większości legitymizowanej edukacją i trwałą obecnością w szkolnym zestawie obowiązkowych lektur. Czytane przez tę publiczność utwory mieszczą się w uznanym i podtrzymywanym przez państwowe instytucje edukacji i kultury (ekranizacjami, „narodowym czytaniem”, obecnością w programach i podręcznikach szkolnych, na egzaminach obowiązkowych) kanonie. W tym obiegu szczególnie miejsce zajmuje Henryk Sienkiewicz, (przede wszystkim

*Trylogia*), mający wielopokoleniową publiczność czytelniczą. Tuż za nim plasuje się Adam Mickiewicz (szczególnie *Pan Tadeusz*), za nimi Bolesław Prus (*Lalka* przez lata należała do powszechników lekturowych), Stefan Żeromski i jeszcze nieco dalej Eliza Orzeszkowa. Twórczość Henryka Sienkiewicza, niezmiennie obecna na listach lektur obowiązkowych i uzupełniających szkół wszystkich poziomów, jest trwale obecna nie tylko w świadomości czytelników, ale też w szkolnych i domowych bibliotekach. W kolejnych edycjach badania społecznego zasięgu książki jest autorem, na którego niezmiennie wskazuje największe grono czytelników. Społeczny obieg prozy Sienkiewicza ma wyraźnie charakter ponadpokoleniowy, czytany jest i przez rolników, i przez osoby wykonujące wolne zawody; na wsi i w miastach (choć częściej w tych najmniejszych).

Na publiczność popularnej literatury gatunkowej składają się dwie bardzo liczne publiczności – powieści romansowo-obyczajowych i powieści sensacyjno-kryminalnych. Kolejne edycje badań czytelnictwa dowodzą, że najpoczytniejszymi typami książek są właśnie te dwa gatunki literatury. Publiczność powieści romansowo-obyczajowych najliczniej wybrała hit czytelniczy obecny wśród bestsellerów już od 2012 r. – cykl powieści erotycznych *Pięćdziesiąt twarzy Greya* E. L. James. Charakterystyczne jest to, że co druga czytelniczka James nie wymieniła żadnej innej książki – *Pięćdziesiąt twarzy Greya* to była jedyna lektura w ciągu roku – to nie stała uczestniczką tej publiczności, ale osoby czytające sporadycznie, ulegające raczej popularności wydarzenia czytelniczego i popularności ekranizacji powieści. Czytelniczki romansów mają swój własny kanon najchętniej czytanych powieści – najdłużej czytana jest Danielle Steel, wśród powszechników lekturowych była obecna już od początku lat 90. XX w. Czytelniczki popularnej literatury obyczajowo-romansowej w 2016 r. wybierały najczęściej powieści Katarzyny Grocholi, Nicholasa Sparksa, Helen Fielding (nowością była sfilmowana powieść *Dziennik Bridget Jones. Dziecko*), a także Małgorzaty Kalicińskiej i cieszących się już nieco mniejszą popularnością Moniki Szwai, Katarzyny Michalak oraz Janusza Wiśniewskiego. Wśród tej publiczności czytelniczej najliczniejsze były kobiety w wieku 20-30 lat, częściej mieszkające w średnich miastach, które czytają dużo i chętnie, najczęściej popularne powieści obyczajowe. Należy odnotować, że z kolei wśród czytelniczek Danielle Steel jest więcej starszych osób.

Publiczność literatury sensacyjno-kryminalnej jest kuszona ciągłymi nowościami, coraz to nowymi odmianami tego gatunku literackiego, coraz

więcej dostępnych jest też polskich autorów bardzo skutecznie promujących swoją twórczość. Najpoczytniejsza w 2016 r. książka tego gatunku to thriller *Dziewczyna z pociągu* Pauli Hawkins (pierwsze wydanie w 2015 r., drugie w 2016 r. równoległe z ekranizacją). O ten gatunek ociera się różnorodna i niezmiennie popularna od lat twórczość Stephena Kinga, w której obok fantastyki i horrorów znajdziemy powieści grozy z suspensem i kryminały. Autor ten ma od lat liczne grono fanów, czytających po kilka jego powieści. Z polskiej twórczości tego gatunku w 2016 r. na plan pierwszy wysunęły się tylko powieści Katarzyny Bondy (*Lampiony, Okularnik, Pochłaniacz, Florystka*). Jest to przykład istotnej zmiany w społecznym obiegu tego gatunku: coraz szybciej w krąg największej poczytności wkraczają polskie nowości wydawnicze. Jeszcze spośród polskich autorów tego typu literatury na szczególną uwagę zasługuje Joanna Chmielewska. Jej bardzo liczne, pełne ironii i humoru powieści obyczajowe mają stale licznych odbiorców od wielu lat.

W przypadku młodzieżowej publiczności czytelniczej próg powszechników lekturowych przekraczają niektórzy autorzy literatury fantastycznej, ponieważ to ona zdobywa najszerze grono czytelników wśród młodzieży i młodych dorosłych – uczniów i studentów. Najpoczytniejsi od lat są J. R. R. Tolkien (*Władca Pierścieni* i *Hobbit*) i Joanne K. Rowling (cykl powieści o Harrym Potterze, a także ostatni tom *Harry Potter. Przeklęte dziecko*, którego obieg czytelniczy również ma cechy wydarzenia czytelniczego). Do tej grupy należy też cykl Stephenie Meyer zapoczątkowany powieścią *Zmierzch* – czytany jest przede wszystkim przez dziewczęta, przy czym sięgają po niego również ich starsze koleżanki i czytelniczki romansów w różnym wieku. Wśród najpoczytniejszych autorów w 2016 r. obecny był także Andrzej Sapkowski (*Wiedźmin, Narrentum*), chętnie czytany zarówno przez nastoletnich chłopców, jak i przez dorosłych męskich odbiorców.

Nawet ci, którzy z rzadka są czytelnikami, ulegając modzie chętnie sięgają po książkę, o której się dużo mówi wokół nich, lub gdy na jej podstawie powstał popularny film. W 2016 r. zmienna jest obecność w masowym obiegu także nowości wydawniczych polskich autorów, czego przykładem jest twórczość Katarzyny Bondy i księdza Jana Kaczkowskiego. Najbardziej poczytne są jednak międzynarodowe bestsellery wzmacniane popularnymi ekranizacjami: książki E. L. James i Pauli Hawkins. Literatura fantastyczna pozostaje w niszach swoich publiczności czytelniczych, najczęściej młodzieżowych, chyba że zyskuje wsparcie w postaci ekrana-



nizacji. Literatura wysokoartystyczna, znajdująca uznanie krytyków, zdobywająca nagrody literackie nie przebija się do masowego obiegu pozostaje elitarna.

Dr Zofia Zasacka  
Biblioteka Narodowa

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> KORYŚ, I., DAWIDOWICZ-CHYMKOWSKA, O. *Spoleczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku. Bilans dwudziestolecia*, Warszawa: BN, 2012. ISBN 978-83-7009-683-0; DAWIDOWICZ-CHYMKOWSKA, O., MICHALAK, D. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku*, Warszawa: BN, 2015. ISBN 978-83-7009-780-6; KORYŚ, I., MICHALAK, D., CHYMKOWSKI, R. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2015; <http://www.bn.org.pl/download/document/1428654601.pdf>; KORYŚ I., KOPEĆ, J., ZASACKA, Z., CHYMKOWSKI, R. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2017. ISBN 978-83-7009-701-1.
- <sup>2</sup> STRAUSS, G., WOLFF, K., WIERNY, S. *Książka na początku wieku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2004, s. 62. ISBN 83-7009-448-1.
- <sup>3</sup> DAWIDOWICZ-CHYMKOWSKA, O., MICHALAK, D. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, Warszawa: BN, 2015, s. 53. ISBN 978-83-7009-780-6.
- <sup>4</sup> STRAUS, G., WOLFF, K., WIERNY, S. *Książka na początku wieku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2004, s. 80. ISBN 83-7009-448-1; STRAUS, G. *Szkolne kanony literatury oraz środowiskowe powszechniki i mody, czyli wybory i preferencje lekturowe młodzieży licealnej. Przegląd Humanistyczny 2002*, nr 4, s. 107-120.
- <sup>5</sup> KORYŚ, I., KOPEĆ, J., ZASACKA, Z., CHYMKOWSKI, R. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2017. ISBN 978-83-7009-701-1.

## Konferencja satelicka IFLA w BUW

Kongres IFLA poprzedzają spotkania poświęcone specjalistycznej tematyce, organizowane przez poszczególne sekcje IFLA. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie jest współorganizatorem konferencji satelickiej IFLA sekcji *Reference and Information Services* oraz *Information Technology* pt. *Innovation and the User Experience: Evaluating and Implementing Discovery Systems* w dniach 16-17 sierpnia 2017 r. Tytuł konferencji odzwierciedla najnowsze trendy stosowane w bibliotekach na całym świecie. Tematyka konferencji odnosi się do powiązania zagadnień technologii informacyjnej z problematyką biblioteczną, które odgrywają obecnie kluczową rolę w rozwoju usług informacyjnych świadczonych przez biblioteki. Dotyczyć będzie także bieżących prac oraz problemów związanych z tworzeniem, zastosowaniem oraz korzystaniem z najnowszych systemów informacyjno-wyszukiwawczych w różnych typach bibliotek na całym świecie w kontekście potrzeb i doświadczenia użytkowników. Wśród prelegentów znajdą się przedstawiciele krajów europejskich, USA, Kanady, ale także odległych Filipin, Nigerii, czy Iranu.

Informacje o konferencji znajdują się na stronie BUW: <https://konferencje.buw.uw.edu.pl/> Zachęcamy do udziału w tym spotkaniu, a dla 20 osób przewidziano dofinansowanie w kwocie 100 zł z funduszu przekazanego przez SBP na cele organizacyjne konferencji. Osoby zainteresowane uzyskaniem dofinansowania proszone są o mailowe zgłaszanie się do Lilianny Nalewajskiej ([l.nalewajska@uw.edu.pl](mailto:l.nalewajska@uw.edu.pl)) do 30 czerwca 2017 r. włącznie. W przypadku większej liczby zgłoszeń odbędzie się losowanie, a osoby, które otrzymają dofinansowanie zostaną powiadomione drogą mailową.

Lilianna Nalewajska  
Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

# Bibliotekarz

# Marka

# Jakość

Dlaczego właściwie to zestawienie? Bibliotekarz, marka oraz jakość? Z prostego powodu – X Bałtycka Konferencja „Zarządzanie i Organizacja Bibliotek” odbywała się pod hasłem „Zarządzanie jakością”. A dla pracownika udostępniania, który na co dzień pracuje z czytelnikami, pierwsze skojarzenia z jakością ściśle wiążą się z bibliotekarzem – jego cechami, obowiązkami oraz predyspozycjami do zawodu. I stawiając obok siebie *jakość bibliotekarza*, od razu rodzą się pytania: co jest pomiędzy tymi wartościami?; co powoduje, że w ogóle te słowa się zestawia?; w jaki sposób dojść od bibliotekarza do jakości? I szereg innych wątpliwości. Dzieje się tak, ponieważ mając tylko dwa słowa: **BIBLIOTEKARZ** i **JAKOŚĆ** czuje się swego rodzaju niedosyt. Coś między tymi wyrażeniami chce się postawić. Coś, co będzie je wiązać, tłumaczyć i pokaże w jasny sposób powiązania między nimi. Tym czymś, dla pracownika udostępniania, może być (ale nie musi) marka. **PRACOWNIK DOSKONAŁY**

Zacznijmy od bibliotekarza. Spróbujmy wyobrazić sobie bibliotekarza idealnego... Takiego, jakim chciałoby się być. Zapewne każdy będzie miał w głowie inny obraz takiego pracownika, ale kilka cech będzie się w tych wyobrażeniach wciąż powtarzało. Wybór tych cech bardzo ułatwi artykuł pt. „10 umiejętności pracownika... doskonałego?” [1], w którym autorka podaje zestaw umiejętności bardzo pożądany przez współczesnych pracodawców. Oto one:

## 1. Umiejętności komunikacyjne (słuchanie, mówienie, pisanie)

Według pracodawców jest to najważniejsza umiejętność, ponieważ ma ona zasadnicze znaczenie w pracy. Poprzez skuteczne komunikowa-

nie się, możemy nawiązać dialog z czytelnikiem i w ten sposób pomóc mu uzyskać to, czego szuka. Umiejętności komunikacyjne przydają się już na początku współpracy z użytkownikiem biblioteki. Żeby móc go zrozumieć, wiedzieć czego potrzebuje należy wykazać się umiejętnością nawiązywania kontaktów.

## 2. Umiejętności analityczne

Związane są z umiejętnością podejścia do tematu z różnego punktu widzenia, szukaniem różnych perspektyw problemu oraz określaniem kluczowych kwestii. Jest to cecha szczególnie pomocna podczas szukania informacji dla czytelnika. A w połączeniu z dobrą komunikacją jest to umiejętność pozwalająca na zrozumienie i wytłumaczenie danego tematu użytkownikowi biblioteki.

## 3. Obsługa komputera / umiejętności techniczne

Obecnie jest to umiejętność niezbędna, ponieważ wielu z nas używa różnych systemów bibliotecznych, przeszukuje specjalistyczne bazy danych i jest w kontakcie (np. mailowym czy telefonicznym) z użytkownikiem biblioteki. Dlatego od współczesnego bibliotekarza tak często wymaga się również umiejętności technicznych.

## 4. Elastyczność, zdolności dostosowawcze do panujących warunków, umiejętność ustalania priorytetów

To umiejętność, która pozwala radzić sobie z wieloma zadaniami naraz. Wiąże się z wyznaczaniem priorytetów wśród ciągle zmieniających się wymagań czy warunków pracy. W pracy bibliotekarza w udostępnianiu jest to bardzo ważna cecha, ponieważ często trzeba zostawiać „na później” rozpoczęte zadania i w danym momencie zając się obecnym czytelnikiem.

### 5. Umiejętności interpersonalne

Są to umiejętności pozwalające na owocną pracę w grupie, wspólne zaangażowanie w realizowane projekty czy łagodzenie codziennych konfliktów. Ma to szczególnie wpływ na pracę z trudnym i wymagającym czytelnikiem (z którym bibliotekarz też tworzy zespół) oraz na przyjemną atmosferę w bibliotece, osiąganą dzięki dobrej współpracy z koleżankami/kolegami.

### 6. Przywództwo, umiejętności zarządzania

Jest to umiejętność, dzięki której jedna (lub więcej) osób w grupie motywuje i mobilizuje do pracy innych jej członków. Może to być mobilizowanie np. do wcześniej wspomnianej dobrej atmosfery w bibliotece czy zrealizowanie jakiegoś dodatkowego projektu.

### 7. Wyrozumiałość i świadomość różnorodności

Umiejętność przejawiająca się zdroworozsądkowym i wyrozumiałym podejściem do różnych typów ludzi, z którymi się pracuje, oraz w łatwości nawiązywania ciepłych kontaktów np. ze swoimi współpracownikami. Szczególnie ważna cecha dla bibliotekarzy, którzy na co dzień pracują z wieloma typami osobowości.

### 8. Umiejętności planowania oraz organizacyjne

Umiejętności pozwalające na planowanie, porządkowanie i realizację wyznaczonych wcześniej celów. Bardzo często bibliotekarze używają ich w bezpośredniej współpracy z czytelnikiem – polecając, szukając i porządkując źródła np. do pracy inżynierskiej. Są to bardzo ważne umiejętności, ponieważ używanie ich pozwala na satysfakcjonującą pracę z czytelnikiem, ale też na zaoszczędzeniu czasu podczas takiej pracy.

### 9. Umiejętność rozwiązywania prostych i skomplikowanych problemów/szybkie rozumowanie/kreatywność

W tej grupie umiejętności chodzi o lekkie i świeże podejście do tematu oraz łączenie jednej myśli z drugą, by osiągnąć najlepsze rozwiązanie danego problemu. Jest to swego rodzaju orientacja we współczesnym świecie informacji. Sprawdza się szczególnie podczas „nakierowywania” czytelnika na interesujący go temat (np.: przy wyborze innego, niż by się początkowo zdawało, źródła wiedzy). Takie podejście bibliotekarza do czytelnika pozwala temu drugiemu na spojrzenie na problem z innej (może lepszej) perspektywy i niesie za sobą różne pomysły np. na pracę licencjacką.

### 10. Praca zespołowa

Umiejętność, która według pracodawców jest niezbędna w codziennej pracy. Bibliotekarze bardzo często pracują w grupie, która jest zo-

rientowana na ten sam cel. Ale nie jest to tylko „egzystowanie” w danej grupie, ale również umiejętność podsuwanie zespołowi idei, dyskusowanie o nich oraz rozważanie – czy warto coś wdrożyć, czy może lepiej odrzucić pomysł. Praca zespołowa to umiejętność, która jest równie przydatna w współpracy z użytkownikiem biblioteki, ponieważ z nim również bibliotekarz tworzy zespół.

Według pracodawców wszystkie te umiejętności, oprócz określonych w stosunku do danego zawodu wymagań (np. techniczne wykształcenie), są niezbędne. Dobrą wiadomością jest jednak to, że są to umiejętności uniwersalne i można, poprzez ćwiczenia czy warsztaty, je polepszyć i rozwinąć. Warto to robić, ponieważ zasób ludzki (obok zasobów pieniężnych, rzeczowych i informacyjnych), to jeden z czterech wykorzystywanych przez wszelkiego rodzaju organizacje. Odpowiednie powiązanie i koordynowanie tych zasobów, by osiągnąć wyznaczone cele, to podstawa procesu zarządzania [5]. Biorąc pod uwagę specyfikę bibliotek (organizacje non profit) można stwierdzić, że zasób ludzki jest w tym przypadku jeszcze ważniejszy, ponieważ na nim osadzona jest całość organizacji. Zasoby pieniężne i rzeczowe nie będą tu rozpatrywane, ponieważ biblioteki, w przeciwieństwie do organizacji zarobkowych, nie generują zysku pieniężnego. Są zupełnie inaczej finansowane i ich celem jest co innego niż zysk materialny/pieniężny. Natomiast zasoby informacyjne są ściśle powiązane z pracownikami. I tu biblioteka jest również wyjątkową organizacją, ponieważ bibliotekarze to pracownicy, którzy właśnie informację (już gotową – znalezioną, potwierdzoną i przeanalizowaną) oddają czytelnikowi. Dlatego tak ważne jest podkreślenie, że to głównie pracownicy bibliotek są siłą napędową organizacji, w których pracują, i to od nich będzie zależało, jak ta organizacja będzie postrzegana.

Mając zestaw dziesięciu cech pracownika doskonałego oraz przekonanie, że zasób ludzki jest w bibliotece najważniejszy, należy zastanowić się – które cechy mają wpływ na markę, oraz na które cechy marka ma wpływ.

## MARKA

Co to właściwie jest marka? Gdy myślimy o marce, to przed oczami jawi nam się logo coca-coli albo prosty żółto-niebieski napis IKEA. Jednak marka może oznaczać wiele rzeczy. Według definicji marka:

1) może oznaczać poszczególną pozycję asortymentową (produkt), linię produktu, rodzinę produktów lub cały asortyment oferowany przez określoną firmę.

2) może to być po prostu znak towarowy, czyli logo.

3) może funkcjonować jako swoisty skrót myślowy oznaczający rynkowy wizerunek produktu, zestawu produktów i/lub organizacji, które je oferuje. Czyli zespół cech, który jest odpowiedzialny za to, jak widzą markę inni [2, s. 11].

Pierwsza definicja nie dotyczy bezpośrednio bibliotek, ponieważ nie są one przedsiębiorstwami produkcyjnymi. Jednak można to przełożyć na specyfikę bibliotek. Otóż takim „produktem charakterystycznym” czy „asortymentem” może być np. specyficzny księgozbiór danej biblioteki. Czytelnia Nanotechnologii będąca filią Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej ma mocno rozbudowany księgozbiór właśnie z dziedziny nanotechnologii i to ją wyróżnia spośród innych bibliotek. A co za tym idzie, jest właśnie poprzez ten księgozbiór rozpoznawalna i budzi pozytywne emocje.

I właśnie o takiej marce pisze Artur Jazdon. Według niego *marka to jakość (ta dobrze kojarzona) i marka to znak towarowy. W pierwszym znaczeniu to coś, co wyróżnia produkt spośród innych, pewien atrybut psychologiczny. Natomiast w drugim znaczeniu to znak towarowy utożsamiany z jakimś produktem (nazwa czy logo) i utożsamiany z wysoką marką.* [7, s. 73]. Większość bibliotek ma swoje logo (lub logo organizacji, której podlega) i dzięki temu są rozpoznawalne na tle innych bibliotek. Jednak marka to coś więcej niż rozpoznawalność, ponieważ „punktem wyjścia każdej strategii marki jest dążenie do zaspokojenia czyichś potrzeb – wtedy marka jest silna, zorientowana na potrzeby [2, s. 24]. Dlatego też już w słowie Marka kryje się pozytywny wydźwięk. To słowo pociąga za sobą dobre skojarzenia, ale z drugiej strony funkcje marki mogą być różne: identyfikacyjna, informacyjna, promocyjna i gwarancyjna [2, s. 11]. Tylko dwie ostatnie funkcje – promocyjna i gwarancyjna – pociągają za sobą dobre skojarzenia. Jeśli marka spełnia funkcje promocyjne, to znaczy, że sama jest reklamą. Gdy spełnia funkcje gwarancyjne, to znaczy, że na produkt danej marki można liczyć (jest niezawodny, trwały i na pewno spełni nasze oczekiwania). Natomiast dwie pozostałe funkcje – identyfikacyjna i informacyjna – mogą, ale nie muszą pociągać za sobą pozytywne skojarzenia. To, że jakiś produkt identyfikujemy z jakąś marką jeszcze nic nie znaczy, ponieważ możemy mieć względem tego produktu pozytywne lub ne-

gatywne odczucia. I podobnie jest z funkcją informacyjną – używany przez nas produkt może tylko obiektywnie informować o danej marce.

Zatem co decyduje o jakości marki (oprócz dobrze kojarzonej nazwy organizacji i rozpoznawalnego logo)? Otóż:

- jakość techniczna – jakość biblioteki jako organizacji (np. warunków materialnych, jakości świadczonych usług),
- jakość funkcjonalna – czyli to, co następuje w wyniku świadczonych usług (tu się pojawia klient),
- jakość emocjonalna – to „coś” co sprawia, że klient jest nami zafascynowany (tworzona wartość psychologiczna) [7, s. 74].

W każdej z tych trzech jakości widzimy pierwiastek bibliotekarza i żeby każda z tych jakości była zadowalająca potrzebne są wysokie umiejętności pracownika, który po prostu zbuduje markę. A połączenie i współgranie tych trzech jakości spowoduje, że marka będzie silna. Jednak po zbudowaniu takiej marki – należy o nią ciągle dbać. Dla biblioteki jest to rozbudowywanie i odpowiednie świadczenie usług [7, s. 76].

## JAKOŚĆ

Żeby móc wytłumaczyć wszystkie relacje między bibliotekarzem, marką i jakością trzeba powiedzieć jeszcze parę słów o jakości. Na współczesne pojmowanie jakości, która w obecnych czasach jest wartością mierzalną, mają wpływ definicje filozofów.

Jakość jest zespołem cech, które odróżniają dany przedmiot od innych przedmiotów tego samego rodzaju. Ale żeby jakość była wysoka, zadowalająca czy po prostu dobra, cechy te muszą być odpowiednie. Bo jakaś jakość nie świadczy o tym, że przedmiot jest taki, jaki powinien. I co właściwie znaczy – „taki jaki powinien”? Otóż rozważania filozofów i ich próby określenia jakości przełożyły się na współczesne rozumienie jakości. Rozumienie jakości bardzo ułatwia współczesne przekonanie o tym, że jakość jest wartością mierzalną, ponieważ wartość (niska lub wysoka) pozwala stwierdzić czy badany produkt ma niską czy wysoką jakość.

Wśród współczesnych definicji jakości widać dwa podstawowe podejścia – techniczne i ekonomiczne. W pierwszym rozumieniu nie ma odbiorcy, a wzorcem jest projekt czy norma. Zatem o jakości świadczy tylko zespół cech danego produktu, który oceniają specjaliści z danej dziedziny i oni są w stanie zmierzyć tą wielkość. Istnieje również podejście techniczno-ekonomiczne, które uwzględnia nabywcę produktu. W tym podejściu, oprócz ze-

społu cech produktu stanowiących o jakości, równie ważne jest to, jak bardzo te cechy są pożądane przez nabywcę. W ujęciu ściśle ekonomicznym to, co decyduje o charakterze pojęcia jakości, to po prostu wymagania klienta (przy uwzględnieniu ceny i kosztów produkcji).

Na jakość można spojrzeć od strony produktu i od strony klienta, ale również uwzględniając ich razem. W bibliotekach ważne jest wyposażenie, księgozbiór oraz świadczone usługi i ważne jest, aby to wszystko było wysokiej jakości. Ale równie istotny jest klient (czyli użytkownik biblioteki), który generuje te potrzeby. Ponieważ istotną cechą klienta jest to, że nie jest on zależny od nas, ale to my jesteśmy zależni od niego. Zatem „klienci są istotą tego i każdego innego interesu. Bez nich nie byłoby nas” [3, s. 2]. Jakość w bibliotece można osiągnąć tylko przy połączeniu dwóch podejść – technicznym (czyli dbałością o zasoby, wyposażenie i usługi) i ekonomicznym (uzgadnianie wymagania klienta i oferowanie mu tego, czego sam oczekuje) [3, s. 19].



Zależności między bibliotekarzem, marką i jakością  
(opracowanie własne)

#### BIBLIOTEKARZ → MARKA ; BIBLIOTEKARZ → JAKOŚĆ

Mając obraz bibliotekarza idealnego, który łączy w sobie wszystkie dziesięć umiejętności pożądane przez pracodawcę, warto zastanowić się, w jaki sposób wpływa on na markę biblioteki, w której pracuje. Jeżeli w budowaniu marki najważniejsze jest pozytywne postrzeganie biblioteki przez użytkowników, to cały „ciężar” tej budowy skupia się właśnie na bibliotekarzu. Wydawałoby się, że nie ma on wpływu na jakość techniczną, ponieważ warunki materialne biblioteki nie zależą od niego. Jednak bardzo często jest odpowiedzialny za kształtowanie księgozbioru, który będzie używany przez czytelnika. Jak najbardziej ma wpływ na ciepłe postrzeganie biblioteki przez czytelnika, ponieważ poprzez dobre traktowanie i słuchanie tzw. klienta buduje w jego oczach pozytywny obraz swojej organizacji. Jeżeli bibliotekarz uaktywnia

wszystkie swoje pozytywne cechy, to dzięki niemu panuje w czytelni miła atmosfera, a do tego wzrasta poziom usług. W oczach użytkownika taka biblioteka sama w sobie staje się marką, ponieważ chce się do niej wracać. Jeżeli marka ma pełnić funkcje promocyjną i gwarancyjną, to zrozumiałe jest, że jakość (w oczach czytelnika) wzrasta. Jest wtedy również wielkością mierzalną, ponieważ biblioteki coraz częściej są przez czytelników oceniane (np. ankietami). Zatem to właśnie od bibliotekarza zależy czy biblioteka będzie pozytywnie odbierana przez użytkowników (jego wpływ na markę), a co za tym idzie, czy jakość obsługi będzie wzrastać (jego wpływ na jakość).

#### MARKA → BIBLIOTEKARZ ; MARKA → JAKOŚĆ

Skoro to bibliotekarz kreuje markę, to w jaki sposób marka biblioteki może wpływać na bibliotekarza? Otóż praca w organizacji, która już jest pozytywnie postrzegana przez użytkowników stawia przed pracownikiem większe wymagania. O siłę marki trzeba cały czas dbać – również poprzez podwyższanie standardów i wymagań wobec pracowników. Renomowane biblioteki zobowiązują swoich pracowników do ciągłych szkoleń, jeszcze większej dbałości o czytelników i wyznaczania nowych kierunków w bibliotekach. Podobnie jest z jakością, która jest silnie powiązana z pojęciem marki. Jeżeli marka danej biblioteki jest silna i jeżeli użytkownicy mają pozytywne skojarzenia związane z wizytą w czytelni, to jakość usług z założenia musi być wysoka. A co więcej, żeby utrzymać siłę marki, należy wciąż dążyć do większej jakości.

#### JAKOŚĆ → MARKA ; JAKOŚĆ → BIBLIOTEKARZ

Dzięki wysokiej jakości świadczonych usług łatwiej jest zbudować silną markę. Większe zaplecze materialne, duży wybór baz danych czy interesujący księgozbiór spowodują, że użytkownicy biblioteki będą ją pozytywnie kojarzyć. Jeżeli taka biblioteka posiada rozpoznawalne logo, jej usługi spełniają oczekiwania czytelników, w budowaniu księgozbioru uczestniczą czytelnicy (lub brane są pod uwagę ich preferencje) a miejsce oraz atmosfera są po prostu przyjazne, to na pewno łatwiej zbudować markę takiej biblioteki. I podobnie będzie w sytuacji odwrotnej – gdy jakość w bibliotece jest niska nie sposób zbudować na niej marki, która będzie dobrze kojarzona. A jaki wpływ może mieć jakość na bibliotekarza? Jeżeli dana bibliote-



ka wyróżnia się wysoką jakością, to pracownik (już na początku podjęcia pracy) zobowiązany jest do posiadania umiejętności, które sprawdzą się na danym stanowisku (np. obsługa czytelnika w języku angielskim, jeżeli w bibliotece są tacy czytelnicy). Ale sytuacja może być odwrotna. Jeśli biblioteka nie świadczy oczekiwanych przez użytkowników usług, ma nieciekawy księgozbiór czy mało zachęcającą lokalizację, to może to być demotywujące dla bibliotekarza. Podążając jednak za tą myślą, należy w takiej sytuacji znaleźć swoje miejsce, ponieważ gdy jakość czytelnika jest niska, może to być wyzwaniem dla pracownika. W takiej sytuacji każda pozytywna działalność bibliotekarza powoduje podwyższanie jakości biblioteki.

Zatem między bibliotekarzem a jakością stoi jeszcze marka. Pojęcie marketingowe, które wydawałoby się nie pasuje do tego zestawienia. Ale nie w obecnych czasach, ponieważ „dzisiaj marki rozprzestrzeniły się na wszystkie produkty, jakie tylko możemy sobie wyobrazić. Nawet sławne osoby, organizacje charytatywne, uczelnie, wysokiej klasy specjaliści, całe koncerny, centra miast, konurbacje i kraje są przez swoich propagatorów postrzegane jako marki i tak traktowane. Być może ich kreacja nie jest tak rozwinięta, jak w branży tekstylnej, samochodowej, komputerowej czy kosmetycznej, ale nie oznacza to, że uzdolnieni artyści czy kreskówkowi bohaterowie są gorszym materiałem na markę niż mrożonki i karty kredytowe” [4, s. 12-13]. Podążając za tym wywodem można stwierdzić, że to właśnie dbałość o markę pozwala na podwyższanie jakości w bibliotekach. Nie wystarczy dzie sięć umiejętności pracownika doskonałego, żeby jakość świadczonych usług była zadowalająca. Potrzebna jest jeszcze rozpoznawalność biblioteki (czyli logo/nazwa) i to „coś”, co sprawia, że dana biblioteka budzi pozytywne i ciepłe skojarzenia.

Ale o tą jakość emocjonalną ma zadbać właśnie bibliotekarz. Dlatego, wracając do tematu konferencji, żeby efektywnie zarządzać jakością nie wystarczy tylko zarządzać umiejętnościami bibliotekarzy, ale również tworzyć markę. Te trzy wartości – bibliotekarz, marka oraz jakość – oddziałują na siebie i są od siebie zależne. Bibliotekarz kreując markę wpływa na podwyższenie jakości. Marka zobowiązuje do rozwijania swoich umiejętności i kojarzy się z dobrą jakością. A wysoka jakość wpływa na bibliotekarza motywująco i tworzy pozytywny obraz biblioteki, czyli jej markę.

Alicja Toboła  
Biblioteka Politechniki Gdańskiej

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> 10 umiejętności pracownika... doskonałego? (dokument elektroniczny). Tryb dostępu: <http://www.rozmowa-kwalifikacyjna.edu.pl/>. Stan z dnia 12.02.2016.
- <sup>2</sup> ALTKORN, J. *Strategia marki*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 2001. ISBN 83-208-1349-2.
- <sup>3</sup> BANK, J. *Zarządzanie przez jakość*. Warszawa: Wydawnictwo Gebethner&Ska, 1996. ISBN 83-85205-57-8.
- <sup>4</sup> BROWN, S. *Magia Harry'ego Pottera. Kreowanie globalnej marki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008. ISBN 978-83-01-15621-3.
- <sup>5</sup> *Encyklopedia zarządzania*. Hasło: zasób (dokument elektroniczny). Tryb dostępu: <https://mfilles.pl/pl/index.php/Zas%C3%B3b>. Stan z dnia 12.02.2016.
- <sup>6</sup> HORBACZEWSKI, D. Filozoficzne źródła współczesnego pojmowania jakości. [W:] *Problemy jakości*. 2006, nr 10, s. 9-12.
- <sup>7</sup> JAZDON, A. Zarządzanie marką w bibliotece. [W:] PIOTEREC, P., NOWAK, M. *Zarządzanie strategiczne i marketingowe w bibliotekach*. Poznań: Wydawnictwo Wyższa Szkoła Bankowa, 2004. ISBN 83-7205-202-6.

#### ▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

#### PUBLIKACJE OTRZYMANE

Z Książnicy Pomorskiej im. S. Staszica w Szczecinie

Stan i perspektywy rozwoju bibliotek zachodniopomorskich – 10 lat później : materiały z konferencji w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, 2 grudnia 2014 roku / pod red. Urszuli Ganakowskiej ; Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego. Szczec-

in : Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2017. 114 s. : il. ; 24 cm. (Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” ; t. 130). ISBN 978-83-64070-08-2.

Z Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku

Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego. Biuletyn Informacyjno-Metodyczny Nr 2 (2015), 118 s. ISSN 1689-9482.

# Bibliotekarzu!

## To nie takie trudne, czyli samokształcenie w zawodzie

Najprostsza możliwość samokształcenia się, nie tylko w zawodzie bibliotekarza, to obecnie e-learning, czyli nauka na odległość, o której powstało już kilkadziesiąt książek, dlatego też nie będę w tym miejscu wyjaśniać pojęć z tego zakresu.

Coraz częściej czytelnicy (użytkownicy) oczekują od bibliotekarzy nowych umiejętności, dlatego też zdobyta kilka lat temu wiedza nie wystarcza. Nasz zawód ewoluuje i my musimy także być otwarci na nowe wyzwania. Wymiana doświadczeń, pomysłów, jest obecnie koniecznością.

W artykule chciałabym się podzielić swoimi doświadczeniami w zdobywaniu wiedzy na odległość, wyszukiwaniu jej w „głębokim internecie” oraz w jaki sposób zdobyte w ten sposób umiejętności wykorzystuję w praktyce. Na co dzień pracuję w Dziale Informacji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu, gdzie do moich obowiązków należy promocja czytelnictwa i książki, nie tylko tej papierowej, ale również interaktywnej, promowanie nowych technologii wśród seniorów, organizowanie wystaw, prowadzenie zajęć, warsztatów z dziećmi i młodzieżą oraz dbałość o zbiorę specjalne.

### E-LEARNING, CZYLI BIBLIOTEKARZE UCZĄ BIBLIOTEKARZY

Kilkanaście lat temu będąc na jednej z konferencji spotkałam się z ofertą e-learningową Bibliotecznego Centrum Zdalnej Edukacji, które działa przy Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Elblągu<sup>1</sup>.

Po powrocie podjęłam wyzwanie, wieczorem zapoznałam się z ówczesną ofertą, było w czym wybierać i zapisałam się na jeden z kursów (tak

połknęłam bakcyła). Pod bacznym okiem bibliotekarzy ukończyłam kilkanaście kursów, które pozwoliły mi uatrakcyjnić zajęcia z dziećmi i młodzieżą. Z czasem coraz więcej bibliotek zaczęło proponować na platformie moodle kursy i szkolenia, m.in. Biblioteka Pedagogiczna w Ciechanowie<sup>2</sup>.

Kursy e-learningowe obejmują bardzo różnorodne zagadnienia, te typowo biblioteczne jak ewidencja zbiorów, ale także pomagają w „rozgryzieniu” Worda czy Excela, proponują programy graficzne, prowadzenie serwisów, a to nie wszystko.

Zdobyte w ten sposób doświadczenie w zdalnej edukacji pozwoliło mi nieco odważniej podejść do propozycji Biblioteki Narodowej<sup>3</sup>, która prowadzi platformę szkoleń elektronicznych. „Biblioteki cyfrowe, serwisy i portale internetowe – źródła informacji w pracy nauczyciela i bibliotekarza” – był to pierwszy kurs, pomagający uporządkować wiedzę z tego zakresu. Serdecznie polecam, aby zaznajomić się z proponowaną ofertą.

Dla niewtajemniczonych a otwartych na wyzwania, chciałabym przybliżyć kilka programów, które pomogą w uatrakcyjnieniu zajęć nie tylko z młodymi uczestnikami, ale także wzbogacą zajęcia dla dorosłego odbiorcy.

Poniżej przedstawiam kilkanaście narzędzi, którymi możemy się posłużyć, przy pomocy kursów e-learningowych bądź samemu „rozgryźć”, bo to nie jest tak trudne, jak na początku nam się wydaje a daje satysfakcję z osiągniętych celów i wzbogaca naszą biblioteczną pracę.

### NIETYPOWE PREZENTACJE – PREZI CZY EMAZE

To propozycja niestandardowych prezentacji różniących się od znanego PowerPointa.

Dostępne przez internet programy-platformy umożliwiają po założeniu konta korzystać z wielu gotowych szablonów lub tworzyć własne prezentacje. Wersja bezpłatna umożliwia jedynie korzystanie z aplikacji internetowej, a wszystkie tworzone prezentacje są dostępne publicznie. I to na chwilę obecną dla mnie jest wystarczające. PREZI<sup>4</sup> możemy także pobrać na dysk zewnętrzny i już bez korzystania z internetu zaprezentować zgromadzonej publiczności.

Kolejna propozycja, która jest także alternatywą dla PREZI to EMAZE<sup>5</sup>, wykorzystująca efekt 3D. Podobnie jak w PREZI istnieje kilka opcji tworzenia prezentacji, tutaj także na początek wystarczy dla bibliotekarza wersja bezpłatna.

W przypadku tych prezentacji istnieje możliwość zaimportowania prezentacji z PowerPointa.

#### CANVA, A ZNACIE – POLONA TYPO

Kolejną platformą, którą chciałabym polecić i nie trzeba się jej bać, a daje ogromne możliwości graficzne, bo tworzymy w niej plakaty, ulotki czy tekst na media społecznościowe (wykorzystujemy np. przy INSTAGRAMIE<sup>6</sup>). Praca nie jest trudna, pracujemy intuicyjnie a efekty są przyjemne dla oka. Wykonaną pracę mamy możliwość pobrać np. w postaci zdjęcia. Na CANVIE logujemy się wykorzystaniem konta na FB, G+ albo podajemy adres mailowy i hasło.

Nietypową propozycję otrzymaliśmy od Biblioteki Narodowej – POLONA TYPO<sup>7</sup>, która za pomocą wybranych liter z tysięcy publikacji zdigitalizowanych umożliwia nam stworzenie swojego unikatowego napisu (35 liter). Jak dla mnie to trochę za krótki tekst, wymarzoną byłoby w ten sposób zapisać jakąś dłuższą sentencję lub fragment, którym chcielibyśmy się podzielić z innymi. Mimo wszystko cieszymy się, że dzięki 35 literom mamy możliwość nietuzinkowej zabawy, poznając przy okazji unikatowe zbiory BN. Każdą literę zaproponowaną przez program możemy zmienić, dopasować do swojego gustu, a co ciekawsze na podglądzie mamy informację o literze – z jakiej książki, plakatu pochodzi, z jakiego roku a także możemy bezpośrednio przejść do danej pozycji aby ją dokładniej obejrzeć. Efekt naszej pracy możemy zapisać jako zdjęcie, umieścić jako tapetę na pulpicie, udostępnić wysyłając pocztą lub zamieścić na Facebooku. Tworzyłam napisy do bibliotecznych reklamówek, ale także razem z dziećmi wspólnie bawiliśmy się przy okazji poznając skarby naszej literatury.

#### INSTAGRAM I PINTEREST – WYKORZYSTUJ ZDJĘCIA

Zanim założyłam konto Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu na Instagramie uczestniczyłam w webinarach zorganizowanych przez LABIB<sup>8</sup>, które zainspirowały mnie do nowego przedsięwzięcia. Instatgram<sup>9</sup> to kolejny portal społecznościowy, który wykorzystuje nasza biblioteka. Poprzez zamieszczone przeze mnie zdjęcia informujemy o nowościach książkowych, filmowych, polecanych książkach, wydarzeniach. Mamy możliwość oglądania profili miłośników książek, bacznie śledzimy ich uwagi i sugestie, mimo że statystyki pokazują, że wciąż spada liczba przeczytanych książek, to po tych wpisach tego nie widać. Instagram jest aplikacją mobilną, co daje nam możliwość szybkiego reagowania na zapytania czytelników zamieszczonych pod naszymi zdjęciami, mamy możliwość także podziękować autorom za spotkania w naszej bibliotece, bądź podzielić się uwagami z innymi bibliotekami.

Kolejna moja propozycja do wykorzystania w pracy to Pinterest. Po raz pierwszy zauważyłam go w bibliotece w Sopocie<sup>10</sup>, zainteresowały mnie tablice tematyczne. Jak założyć konto na Pinterestcie i jak tworzyć tablice w tym pomógł mi kolejny kurs e-learningowy, który usystematyzował wiedzę i teraz na moim koncie prywatnym widnieją tablice „służbowe” oraz te ze zdrową żywnością, moimi pasjami. Każde tam znajdujące się zdjęcie jest linkiem do jakiejś strony. Każdy użytkownik Pinteresta może przypiąć (przypinować) do swojej tablicy dowolne zdjęcie znalezione w internecie. Zebrane w ten sposób zdjęcia to tzw. piny i zapisane pomysły np. na lekcje czy wystawy. Nie musimy pamiętać długich adresów stron internetowych, ciągłą skomplikowanych znaków.

#### TAGXEGO... ECLIPSECROSSWORD, QUIZZZ – SPRAWDZAJ WIEDZĘ POPRZEC ZABAWĘ

Kolejne poznane przez mnie, a godne polecenia są omówione strony, portale poniżej.

TAGXEGO<sup>11</sup>, to inaczej chmura wyrazów przybierająca konkretny, charakterystyczny kształt zależący właściwie tylko od pomysłowości jej twórcy. Możemy wykorzystać do ciekawego, niepowtarzalnego symbolu graficznego jakiegoś wydarzenia bądź wykorzystać np. do sprawdzenia uwagi, dokładności ucznia, który w „gąszczu” słów ma wybrać tylko to jedno charakterystyczne, które jest mu potrzebne do dalszej pracy. Taką „chmurę” możemy zamieścić na stronie internetowej lub wydrukować jako materiał pomocniczy do zajęć.

EclipseCrossword<sup>12</sup> – aplikacja, która pozwala na tworzenie interaktywnych krzyżówek. Mając na uwadze, że dzieci i młodzież korzystają chętnie z komputerów taka forma sprawdzenia ich wiedzy jest godna polecenia. Zachęcam w tym miejscu do skorzystania z e-laernigu, gdyż jest tutaj trochę wiedzy z zakresu języka HTML.

Quizizz<sup>13</sup> – jak sama nazwa mówi to nic innego jak quiz, przygotowany przez nas test w aplikacji umożliwiający w czasie rzeczywistym, w czasie zajęć sprawdzić wiedzę dzieci. Zapewniam, że zabawa przednia dla przygotowującego, ale jeszcze większa dla dzieci i młodzieży. Duch rywalizacji i zabawa gwarantowana. Radość uczniów z wygranej – bezcenna. Można także skorzystać już z gotowych quizów. Po zakończeniu zabawy mamy możliwość przeanalizowania wyników i wyciągnięcia wniosków.

### KODY QR CZYLI ZAMYKAJ W KWADRATACH KSIĄŻKI

Czytamy lub słyszymy coraz częściej o książkach interaktywnych wykorzystujących różnego rodzaju aplikacje, dlatego też swoją wiedzę w tej dziedzinie należy poszerzać. W zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu jest kilkanaście książek interaktywnych, z rozszerzoną rzeczywistością, które ciężko wyłowić w gąszczu książek tradycyjnych. Uważnie należy czytać informacje na obwolutach, okładkach, wyklejkach, aby tę nietypową publikację znaleźć. A warto. Kilkanaście lat temu mówiło się, że tradycyjna, papierowa książka pójdzie do lamusa z chwilą ukazania się na rynku książki elektronicznej. Ale tak nie jest, to książka papierowa została wzbogacona, kodami qr, wykorzystującymi aplikacje, które są w stanie nas przenieść w niecodzienny, wirtualny świat, poszerzyć wiadomości o nowe informacje zawarte w internecie lub „ożywić” zdjęcie w książce. Wykaz książek, które „łączą” stare z nowym na końcu artykułu.

Bibliotekarzu! Ty sam możesz zawrzeć w czarno-białym kwadracie np. książkę. Wykorzystując jedną z wielu stron do tworzenia – generowania kodów (ja korzystam z <http://www.qr-online.pl/index.php>) jesteśmy w stanie promować publikacje z domeny publicznej. Książki ze strony WOLNYCH LEKTUR możemy zamknąć w kwadraty i rozwiesić w naszej bibliotece.

W ten sposób klasyczną lekturę szkolną udostępnimy na mobilnym urządzeniu ucznia, które jest już prawie w każdej kieszeni młodego człowieka. Możemy także zaproponować w ten sposób podaną zabawę literacką.

### STORYJUMPER.COM – TWÓRZ KSIĄŻECZKI

To kolejna aplikacja do wykorzystania w bibliotece, umożliwiająca tworzenie i udostępnianie e-książeczek. Korzystając z wybranego szablonu dodajemy tekst, wstawiamy zdjęcia lub obrazki. Tworzymy własną historię. Moja pierwsza, niewielka książka – praca zaliczeniowa na kolejnym e-kursie, najważniejsze, że liczy się pomysł i chęć tworzenia<sup>14</sup>.

### ADOBE SPARK, CZYLI WIZUALNE OPOWIEŚCI

AS to ostatnia moja propozycja, którą możemy uatrakcyjnić nasze działania. Logując się podobnie jak na innych serwisach mamy możliwość stworzyć post, prostą, ale jak efektowną stronę internetową, która bardzo ciekawie wygląda na smartfonie oraz zwizualizować w formie krótkiego wideo z muzyką naszego bibliotecznego pomysłu. Dział Informacji za pomocą Adobe Spark od tego roku promuje „prezent miesiąca” od IBUKA Libry<sup>15</sup>.

To zaledwie kilkanaście możliwości wzbogacenia, urozmaicenia naszej pracy. A wszystko to bez ruszania się z domu. Doceńmy te możliwości, które pozwalają nam się rozwijać i jednocześnie dzielić się z innymi udowadniając, że tak jak zmienia się wizerunek biblioteki, zmienia się również bibliotekarz.

Katarzyna Pawluc  
Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu

### WYKAZ LITERATURY WYKORZYSTUJĄCEJ ROZSZERZONĄ RZECZYWISTOŚĆ:

1. *Ćwiartka raz* / Karolina Korwin-Piotrowska. – Warszawa : Prószyński Media, 2014.
2. *Mały Książę* / Antoine de Saint-Exupéry ; z il. aut. ; przeł. Krystyna Rodowska ; prolog z jęz. hiszp. przeł. Dariusz Kuźniak. – Łódź : „Galaktyka”, cop. 2015.
3. *Moja pierwsza książeczka : tradycyjne bajki angielskie* / [rys. Franciszki Themerson ; przeł. Robert Stiller]. – Warszawa : Fundacja Festina Lente, cop. 2013.
4. *Nela na tropie przygód* / Nela mała Reporterka ; National Geographic. – Warszawa : Burda NG Polska, cop. 2015.
5. *Nie odchodź* / Lisa Scottoline ; przeł. [z ang.] Hanna Pasierska. – Warszawa : Prószyński Media, 2014.
6. *Notebook* / Tomasz Lipko. – Kraków : Wydaw. Literackie, 2015.

7. *Państwo środka od środka : za chińskim murem* / Jacek Adamus. – Wrocław : Wydaw. Dolnośląskie, Oddział Publicat, cop. 2014.
8. *Red Lipstick Monster : tajniki makijażu* / Ewa Grzelakowska-Kostoglu. – Kraków : „Znak”, 2015.
9. *Smartfonowy zawrót głowy : foto i wideo w wersji smart* / Jacek Bonecki. – Warszawa : „Edipresse Książki”. Edipresse Polska, cop. 2016.
10. *Strategie życia czyli jak zjeść ciastko i je mieć* / Krzysztof Zanussi. – Poznań : Wydaw. Poznańskie, cop. 2015.
11. *Tak się kręciło : na planie 10 kultowych filmów PRL* / Andrzej Klim. – Wydanie 1 – 1 dodruk. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.
12. *Tysiąc lat temu w Gnieźnie* / tekst i il. Jarosław Gryguć. – Gniezno : Muzeum Początków Państwa Polskiego, 2014.
13. *Ukłony dla żony : czyli jak przeżyć w małżeństwie i się nie pozabijać* / Katarzyna Gubała. – Warszawa : „Czarna Owca”, 2015.

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> <http://moodle.wmbp.edu.pl/>
- <sup>2</sup> <http://moodle.bpciechanow.pl/>
- <sup>3</sup> <http://szkolenia.bn.org.pl/>
- <sup>4</sup> <https://prezi.com/>
- <sup>5</sup> [www.emaze.com](http://www.emaze.com)
- <sup>6</sup> [https://www.instagram.com/mbp\\_opole/](https://www.instagram.com/mbp_opole/)
- <sup>7</sup> <http://typo.polona.pl/pl/>
- <sup>8</sup> <https://labib.pl/>
- <sup>9</sup> <https://www.instagram.com/>
- <sup>10</sup> <https://pl.pinterest.com/mbpsopot/>
- <sup>11</sup> <http://www.tagxedo.com/>
- <sup>12</sup> <http://www.eclipsesword.com/>
- <sup>13</sup> <https://quizizz.com/>
- <sup>14</sup> <https://www.storyjumper.com/book/index/36253506/ABC-czyli-MBP-w-Opolu>
- <sup>15</sup> <http://mbp.opole.pl/cms/sites/view/ksiazka-miesiaca/>

## ▶▶ W KILKU SŁOWACH

### W sieci o książkach

Ile książek i w jaki sposób czytają miłośnicy książek? Jak wykorzystują internet do szukania informacji o swoich lekturach? Między innymi na te pytania poszukiwano odpowiedzi, przeprowadzając badanie. Jego wyniki zostały zaprezentowane po raz pierwszy 18 maja br. podczas spotkania „W sieci o książkach”, które odbyło się na Warszawskich Targach Książki. Ich analizy i opracowania podjął się dr Paweł Kuczyński z Polskiej Izby Książki. W spotkaniu wzięli również udział: Izabela Sadowska (prezes [lubimyczytac.pl](http://lubimyczytac.pl)), Anna Misztak (redaktorka naczelna [lubimyczytac.pl](http://lubimyczytac.pl)) i Marcin Zwierzchowski (publicysta, project manager w [storytel.pl](http://storytel.pl)). W tym roku ankietę wypełniło 6067 osób. Badania „W sieci o książkach”, przeprowadził portal [lubimyczytac.pl](http://lubimyczytac.pl) w współpracy z Polską Izbą Książki.

A zatem jak czytają Polacy? Z wyników badania wynika m.in., że czytamy więcej książek papierowych niż w 2016 r. i słuchamy nieznacznie więcej audiobooków, za to mniej chętnie sięgamy po e-booki. Ponadto czytelnicy deklarują, że często czytają 2-3 książki jednocześnie i z reguły doczytują je do końca. Co ciekawe, w minionym roku w weekendy chętniej sięgaliśmy po czytniki e-booków, a mniej korzystaliśmy ze smartfonów.

Gdzie czytelnicy najczęściej szukają informacji o książkach? Zazwyczaj w internecie. W porównaniu do

ubiegłego roku wzrosło znaczenie informacji o książkach wyszukiwanych w sieci – w [lubimyczytac.pl](http://lubimyczytac.pl) i na książkowych vlogach. Z kolei rzadziej szukamy informacji na stronach księgarń i wydawnictw czy innych portali informacyjnych.

Co wpływa na to, że sięgamy po konkretną książkę? Głównie kierujemy się własnymi zainteresowaniami przy wyborze lektury. Chętnie rozmawiamy o przeczytanych książkach ze znajomymi, rzadziej z nauczycielami, księgarzami czy osobami, które zajmują się profesjonalnie literaturą.

A gdzie czytelnicy najchętniej kupują książki? W ostatnim roku wzrosło znaczenie księgarń internetowych i bibliotek, za to znacząco spadło znaczenie księgarń sieciowych takich jak np. Empik. Średnio na książki czytelnicy wydają 100-500 zł w skali roku. W ocenie ankietowanych zarówno książki papierowe, jak i e-booki są za drogie – cena tych pierwszych nie powinna przekraczać 35 zł, a tych drugich – 25 zł. Czy spadek cen książek sprawi, że będziemy czytać więcej? Zdaniem ankietowanych niekoniecznie będzie to miało wpływ na wzrost czytelnictwa.

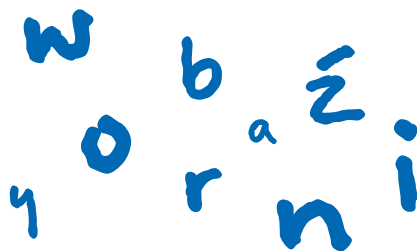
Pełne wyniki badania można znaleźć na: [lubimyczytac.pl](http://lubimyczytac.pl)

Źródło: <http://www.institutksiazki.pl>



MAŁGORZATA ZMITROWICZ

# Otwórz wrota



Czasy, gdy książka była artykułem deficytowym, trzeba było na nią „polować” i kupować spod lada, na szczęście odpłynęły już w przeszłość. Coraz mniej liczne grono bydgoszczan pamięta kultową księgarnię „Współczesną”, mieszczącą się przy ul. Gdańskiej 5, gdzie najczęściej można było zdobyć ciekawe tytuły wymarzonych książek. Dzisiaj bogata oferta sklepów, piętrzące się stosy pięknie wydanych, przykuwających wzrok, kolorowych woluminów, wprawiają raczej w konsternację i przyprowadzają współczesnego odbiorcę o zawrót głowy. Nowi twórcy, nowe tytuły zalewają księgarnie i zajmują miejsce obok oswojonej już, dobrze znanej i często wznawianej klasyki. Piszą nie tylko literaci, lecz także aktorzy, piosenkarze, politycy, osoby znane z mediów. Powstaje literatura o zróżnicowanej wartości, zaś przeciętnemu odbiorcy coraz większą trudność sprawia rozeznanie się w nazwiskach twórców i ich dziełach. Książnica Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy, dzięki swojej nowej inicjatywie akademickich spotkań z literaturą, w pewnym stopniu ułatwia to zadanie.

Współczesna biblioteka akademicka jest instytucją, która nie tylko zapewnia dostęp do bogatej kolekcji książek i czasopism w wersji drukowanej i elektronicznej, lecz także stara się stworzyć odpowiednie warunki do tego, by czytelnik chciał spędzać w niej swój wolny czas. Jest więc miejscem inspirującym do aktywności intelektualnej, ale także zawierania przyjaźni, uczestniczenia w życiu towarzyskim, poszerzania horyzontów myślowych, kontaktu ze sztuką.

Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego (UKW) istnieje od 1969 r., tj. od chwili powołania Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Bydgoszcy. Od

2005 r. posiada status biblioteki uniwersyteckiej. Jej zasób stanowi przeszło 800-tysięczny księgozbiór. W 2013 r. przeniosła się do nowego gmachu. Nowoczesny budynek zapewnia doskonale warunki pracy dla korzystających z zasobu studentów, naukowców i wszystkich zainteresowanych mieszkańców Bydgoszczy i regionu. Odbywają się w nim także konferencje naukowe, wykłady, spotkania, wernisaże i wystawy.

Kulturotwórcza działalność bydgoskiej księżnicy uniwersyteckiej znana jest nie od dziś. Jeszcze w starym budynku organizowane były wystawy malarstwa, rzeźby, grafiki i fotografii. Każdej imprezie towarzyszył wernisaż, podczas którego zaproszona publiczność mogła zapoznać się z twórcą znajdujących się w bibliotece prac. Spotkania odbywają się do dziś pod nazwą „W bibliotece o sztuce”, cieszą się sporym uznaniem i świetnie popularyzują twórczość związanych z regionem kujawsko-pomorskim artystów, których prace znane są w kraju i poza jego granicami.

W grudniu 2015 r., w pracowni Pamięć Bydgoszczan i Regionu, na pierwszym piętrze Biblioteki UKW odbyła się impreza inauguracyjna z cyklu: [Wrota Wyobraźni – akademickie spotkania z literaturą](#). Pierwszym zaproszonym gościem był Krzysztof A. Zajas, autor powieści kryminalnych (*Ludzie w nienawiści*, *Mroczny krąg*, *Z otchłani* stanowiących części „Trylogii grobiańskiej”), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, literaturoznawca i tłumacz. Od tego czasu odbyło się już 12 takich spotkań. Ich reżyserem i moderatorem toczących się dyskusji jest Adam Wierzbanowski. Duszą i inicjatorem – dyrektor Biblioteki UKW dr Aldona Chlewicka.

Ideą przewodnią akademickich spotkań z literaturą jest przybliżenie współczesnemu od-

biorczy sylwetek znanych i mniej znanych współczesnych pisarzy i ich książek. Wrota Wyobraźni, odbywające się w bibliotece akademickiej, mają ciekawą formułę. Głównym gościem imprezy jest oczywiście pisarz, ale oprócz niego zapraszani są także profesorowie, przede wszystkim Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego: literaturoznawcy, językoznawcy, filozofowie, czasami historycy i prawnicy. To oni nadają akademicki szlif toczącej się dyskusji, umiejscawiają konkretny utwór w odpowiednim kontekście kulturowym, społecznym i filozoficznym, poruszają zagadnienia związane z warsztatem twórczym, pytają o źródła inspiracji, interpretują fakty, konfrontują fikcję z rzeczywistością, zadają pytania o sens i znaczenie opisywanych historii, a także o wartości wyznawane przez autora i bohaterów jego książek.

Stałym uczestnikiem akademickich spotkań z literaturą jest prof. Ewa Górecka (Instytut Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa). Oprócz niej, grono zaproszonych do biblioteki literaturoznawców reprezentował także prof. Mariusz Zawodniak oraz dr Gerard Guźlak. Dyskusje na tematy filozoficzne najczęściej podejmuje prof. Maciej Chlewicki z Instytutu Filozofii. Dylematy prawne pojawiające się w twórczości pisarzy komentowane są przez dr Alicję Jagielską Burduk z Instytutu Prawa, Administracji i Zarządzania. Wśród zaproszonych do dyskusji gości znaleźli się także: dr Marek Mrówczyński (Instytut Prawa, Administracji i Zarządzania), dr Paweł Stachowiak (Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu), prof. Piotr Zwierzchowski (Instytut Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa) i inni.

Już pierwsze, inauguracyjne spotkanie z Krzysztofem Zajasem, cieszyło się sporym zainteresowaniem użytkowników biblioteki. Ponieważ autor jest pisarzem i jednocześnie literaturoznawcą, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego dyskutanci byli zaintrygowani, czy znajomość teorii literatury ułatwia proces twórczy, czy przeciwnie, sprawia, że pisanie staje się żmudne i skomplikowane. Na to i wiele innych pytań K. Zajas wyczerpująco odpowiedział doskonale wczuwając się w rolę zarówno pisarza, jak i literaturoznawcy.



Mieczysław Franaszek czyta fragmenty prozy J. Małeckiego  
Fot. Katarzyna Mroczek

Jakub Małeki, laureat Nagrody im. Jerzego Żuławskiego (Złote Wyróżnienie), nagrody Śląskiego Klubu Fantastyki w kategorii „Twórca roku” oraz Nagrody Literackiej Miesięcznika Książki, gościł w bibliotece UKW dwukrotnie. Po raz pierwszy w styczniu 2016 r., promując powieść *Dygot*, a także w listopadzie z najnowszą książką pt. *Ślady*. Obydwa spotkania przybliżyły gościom postać pisarza, niezwykle skromnego, zrównoważonego i sympatycznego młodego człowieka, a także jego twórczość, w której uważny czytelnik niejednokrotnie odnajduje ślady własnych przeżyć.

Niezwykle emocjonujące było spotkanie z pisarzem, felietonistą Łukaszem Orbitowskim, autorem książki *Inna dusza*, nagrodzonej w 2016 r. Paszportem „Polityki” w dziedzinie literatury, napisanej na zamówienie wydawnictwa Od Deski do Deski. Powieść z serii „Na F/Aktach” została zainspirowana prawdziwymi wydarzeniami, które miały miejsce w Bydgoszczy. Po lekturze książki, wśród większości czytelników pojawiły się wątpliwości, gdzie jest granica między fikcją literacką a rzeczywistością, a także refleksja na temat ogromnej odpowiedzialności za słowo, która spoczywa na barkach pisarza, czerpiącego inspirację twórczą z autentycznych zdarzeń.

Zupełnie inny charakter miało spotkanie z trzema współczesnymi pisarkami w marcu 2016 r. Jego tematem była miłość. Hanna Dikta (poetka, prozaiczka, autorka powieści *We troje*), Renata Chaczko (pisarka, dziennikarka, blogerka, copywriter, autorka powieści *Aż do dna*) i Wioletta Leśkówa-Cyruulik (blogerka, koordynatorka kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”, autorka powieści *Sezon zamkniętych serc*) próbowały odpowiedzieć na py-



Spotkanie z Paulliną Simons  
Fot. Katarzyna Mroczek

tanie czym jest miłość i w jaki sposób kreują swoje bohaterki ulegające temu uczuciu na kartach swoich powieści. Każda z pań dzieliła się swoimi osobistymi doświadczeniami życiowymi, które stanowią źródło twórczej inspiracji i znajdują swój wyraz w książkach.

W kwietniu gościł w bibliotece pisarz, publicysta i konferansjer, laureat Nagrody im. Janusza A. Zajdla w kategorii opowiadanie za rok 2011 – Jakub Ćwiek. Pisarz promował swoją premierową powieść *Grimm City. Wilki*. Atmosfera spotkania i dyskusja jaka toczyła się na temat książki, okazała się inspirująca dla samego autora. Podkreślił to dziękując uczestnikom za zadawane pytania, które skłoniły go do refleksji nad własną twórczością. Był także mile zaskoczony oprawą artystyczną spotkania, zwłaszcza standardami bluesowymi w wykonaniu Michała Skoczka.

Bodajże największą frekwencją wśród uczestników Wrót Wyobraźni cieszyło się majowe spotkanie z popularną amerykańską pisarką rosyjskiego pochodzenia Paulliną Simons. Autorka znanej trylogii o Tatianie i Aleksandrze (*Jeździec Miedziany, Tatiana i Aleksander, Ogród letni*) odbywała akurat tournée po Polsce, promując najnowszą powieść *Samotna gwiazda*. W trakcie spotkania podzieliła się refleksjami na temat najważniejszych warto-

ści w życiu człowieka. Dla autorki *Samotnej gwiazdy* są nimi miłość i pozytywne relacje międzyludzkie. Stanowią one także kanwę historii opowiadanych w powieściach, często na tle transformujących wydarzeń historycznych.

Także w maju 2016 r. odbyło się spotkanie z dziennikarzem, producentem i wydawcą, twórcą audycji „Bielszy Odcień Bluesa” – Janem Chojnackim. W ramach akademickich spotkań z literaturą promował swoją najnowszą książkę *Blues z kapustą*.

Kolejne spotkanie z cyklu Wrota Wyobraźni odbyło się w czerwcu i poświęcone było poetom i poezji. Patronat honorowy sprawował prof. Sławomir Kaczmarek, prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą UKW. Rolę prowadzącego objął prof. Marek Szulakiewicz (filozof, UMK Toruń). Wśród zaproszonych gości znaleźli się także: ks. prof. Jan Sochoń (poeta i filozof, UKSW Warszawa), prof. Marek Siwiec (filozof, poeta, UKW), Krzysztof Kuczkowski (poeta, założyciel dwumiesięcznika „Topos”), Zdzisław Pruss (poeta, redaktor, Bydgoszcz), ks. Franciszek Kamecki (poeta, Gruczno), Wojciech Banach (poeta, prezes Oddziału Bydgosko-Toruńskiego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Bydgoszcz) oraz Wiesław Trzeciakowski (pisarz, Bydgoszcz). Spotkanie podzielone zostało na 3 bloki tematyczne. Pierw-

szy poświęcony był poezji i poetom w kulturze współczesnej, kolejny to samo zagadnienie rozpatrywał w kontekście religijnym, a ostatni dotyczył inspiracji filozoficznych. Dyskusje na temat wartości poezji jako jednej z najważniejszych sztuk były przeplatane recytacją wierszy biorących udział w spotkaniu poetów. Podobnie jak sama poezja, wydarzenie miało wymiar metafizyczny, zaś jego uczestnicy poruszali najistotniejsze kwestie związane z sensem doczesnej egzystencji i najważniejszymi wartościami w życiu człowieka.

Gościem kolejnego spotkania z literaturą, które miało miejsce we wrześniu 2016 r. była Aneta Jadowska, polska pisarka fantasy, literaturoznawca z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, autorka cyklu powieściowego o toruńskiej wiedźmie-policjantce Dorze Wilk. Podczas spotkania promowała powieść *Dziewczyna z dzielnicy cudów*.

W październiku biblioteka gościła węgierską pisarkę, teatrologa Andreę Tompę, która za książkę *Dom kata* w 2010 r. została odznaczona nagrodą dla debiutu literackiego przez Siedmiogrodzką Fundację dla Literatury Węgierskiej. Książka została wydana w Polsce w 2016 r. i w związku z tym wydarzeniem A. Tompa zawiązała w Bibliotece UKW.

Ostatnie spotkanie w ramach Wrót Wyobraźni odbyło się w grudniu i promowało najnowszą powieść pisarki, feministki, kulturoznawcy, laureatki Paszportu Polityki w kategorii Literatura za rok 2008, trzykrotnie nominowanej do Nagrody Literackiej Nike – Sylwii Chutnik. Najnowsza powieść pisarki *Smutek cinkiarza* ukazała się w wydawnictwie Od Deski do Deski i podobnie, jak powieść *Inna dusza* Ł. Orbitowskiego, reprezentuje serię „Na F/Aktach” i została zainspirowana autentycznymi wydarzeniami. Zbrodnia, o której pisze autorka, stanowi pretekst do nakreślenia portretu społeczeństwa polskiego z czasów PRL-u. Spotkanie było intrygujące i sympatyczne. S. Chutnik bardzo ciepło wspominała swojego ojca, grywającego na warszawskich dancinгах w czasach minionej epoki i to właśnie dzięki jego opowieściom, anegdotom i dykteryjkom została wykreowana rzeczywistość powieści. W takim też klimacie przygotowano scenografię, która niezwykłe urzekła pisarkę.

Akademickie spotkania z literaturą to nie tylko naukowe dyskusje o książkach, lecz także wydarzenia dostarczające miłych wrażeń artystycznych. Współtworzą je występy aktorów, którzy recytują

fragmenty omawianej prozy. Wśród nich znalazł się m. in. Mieczysław Franaszek i Alicja Mozga reprezentujący bydgoską scenę teatralną oraz Michał Zdeb i Ewa Piątek z Teatru niebopiekło. Na uwagę zasługuje także piękna oprawa muzyczna imprezy. Na kontrabasie, gitarze, skrzypcach czy saksofonie grają studenci Wydziału Edukacji Muzycznej UKW. Gościem spotkania z Janem Chojnackim był Jakub Andrzejewski z bydgoskiego zespołu „Pokój Numer 3”, który wraz z Michałem Skoczkiem zaprezentowali utwory z debiutanckiej płyty oraz standardy bluesowe. Na uwagę zasługuje też ciekawa scenografia, która nierzadko zyskuje uznanie uczestników spotkań.

Wrota Wyobraźni cieszą się sporym zainteresowaniem miłośników współczesnej literatury polskiej i obcej. Po części oficjalnej każdy z przybyłych gości może wziąć udział w dyskusji, zadać pisarzowi pytanie, podzielić się wrażeniami z lektury, a także zakupić książkę (stoisko księgarni PWN zawsze jest obecne na spotkaniach) i zdobyć upragniony autograf.

Każde spotkanie jest inne. Zmieniają się pisarze, dyskutanci, oprawa artystyczna i scenografia. Zmienia się także publiczność, choć oczywiście powstało grono stałych bywalców.

Wrota Wyobraźni są imprezą otwartą. Mogą w niej uczestniczyć studenci i pracownicy Uczelni, ale także osoby zupełnie niezwiązane z Uniwersytetem. Jest to dla nich okazja do odwiedzenia biblioteki i zapoznania się z jej ofertą. Akademickie spotkania z literaturą pozwalają osobom poznać współczesnych pisarzy, ich dzieła, warsztat pracy, inspiracje. Być może w niewielkim stopniu, ale jednak ułatwiają rozeznanie się w bogatej ofercie wydawców literatury współczesnej. Podobnie jak spotkania „W bibliotece o sztuce” umożliwiają użytkownikom obcowanie ze światem twórców, a tym samym zastanowienie się nad istotą i sensem życia oraz sztuki będącej jego artystycznym wyrazem.

Ponieważ Wrota Wyobraźni – akademickie spotkania z literaturą, jak i cykl spotkań „W bibliotece o sztuce” cieszą się coraz większym zainteresowaniem użytkowników, o czym świadczy ich liczna frekwencja, budzi to w bibliotekarzach refleksje na temat znaczenia biblioteki jako miejsca, w którym można realizować własne pasje, zaspokajając twórczą ciekawość, nawiązywać społeczne interakcje, a także miło i ciekawie spędzić czas.

Małgorzata Zmitrowicz  
Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy



KAROLINA DOLIBA

## Magiczna Noc z Andersenem

W nocy z 7 na 8 kwietnia rybnicka biblioteka zamieniła się w tajemniczy ogród. Od dwunastu lat nocna impreza dla małych czytelników rybnickiej biblioteki cieszy się niegasnącą popularnością. Także w tym roku najmłodszy nie zawiedli, ponad 110 dzieci w wieku 7-12 lat przybyło wieczorem na ulicę Szafranka 7, by wspólnie świętować urodziny Hansa Christiana Andersena.

Tegoroczna Noc z Andersenem odbyła się pod hasłem „W tajemniczym ogrodzie”. Ponad setka dzieci przybyłych do biblioteki została podzielona na cztery grupy. Brunatni, Słoneczni, Błękitni oraz Groszkowi w wyśmienitych nastrojach (i strojach) rozpoczęli zabawę od poznania „Sekretów Przyrody”. Uniwersytet Rozwoju wyczarowywał niesamowite rzeczy w sali wykładowej biblioteki, ku zdziwieniu małych czytelników. Następnie dzieci udały się na I piętro budynku, by podróżować „...po Krainie Baśni Andersena”. Fabryka Dobrych Pomysłów „Pozytywka” z Bielska-Białej przeniósł dzieci w świat baśni Andersena. Pojawiały się aktywizujące zabawy integracyjne, wielka kostka do gry, duże, pluszowe jajo, zabawy krzeselkowe, wielkie puzzle, łowienie małych elementów, wyścigi saneczkowe, taniec wśród baniek mydlanych, gwiazd, a nawet sztucznego śniegu. Dzieci oczarowane panem Andersenem i paniami animatorkami były pod dużym wrażeniem. Po intensywnej zabawie przyszedł czas na kolację w „Kwiatowej kawiarce”.

Po chwili przerwy rozpoczął się „Biblioteczny Ogród Rozmaitości”. Kolorowe grupy kolejno odwiedzały tajemnicze punkty biblioteki. W Oddziale Zbiorów Specjalnych zaaranżowano strefę czytania o nazwie „Czytanie na polanie”. Dzieci



Plakat  
Fot. Archiwum Biblioteki

w ciemności z zaciekawieniem słuchały pani bibliotekarki, która czytała fragmenty książki Moni Nilsson *Noc duchów*. Podczas czytania na dużym ekranie były wyświetlane slajdy zeskanowanych ilustracji z książki. Sluchacze byli oczarowani taką formą czytania, z otwartymi buziami i wybuchem śmiechu zakończyli wizytę w oddziale muzycznym, by za chwilę przenieść się „Na zieloną łąkę” do Oddziału dla Dzieci i Młodzieży. Tam Fundacja Nido przeprowadziła kreatywne warsztaty plastyczne inspirowane *Calineczką* H. Ch. Andersena. Na początku prowadzące przeczytały fragment baśni i na przykładzie słomek uwidoczniły, czym jest cal. Grupy wykonały z papieru lilie wodne, ważki i kwiaty, które można podziwiać w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży.

„W Kwiatowej Dolinie” mali czytelnicy mogli wykazać się plastycznymi umiejętnościami. Literackie inspiracje przelali na przezroczystą folię za pomocą kolorowych farb malując pędzlami, kredkami rysowali na kartkach papieru, a kredkami na kartonowych planszach. Wnętrze Galerii w mig zapęłniły kolorowe ogrody pełne kwiatów, motyli, ślimaków i oczywiście lubianej bohaterki baśni Andersena – Calineczki. Czas animacji zakończyła nocna wędrówka po bibliotece pod





Uczestnicy Magicznej Nocy z Andersenem  
Fot. Archiwum Biblioteki

nazwą „O czym szumią drzewa”. Mali odkrywcy w Wypożyczalni dla Dorosłych spotkali się z tajemniczą ogrodniczką, obok której znajdowały się kosze z warzywami i owocami. Czytelnicy zgadywali z zamkniętymi oczami, co znajduje się w koszach, za dobre odpowiedzi otrzymywali punkty. Dzieci następnie udały się na drugie piętro biblioteki, by poszukiwać czterech kopert i rozwiązywać kolejne zadania. Warto wspomnieć, że przejścia do punktów wędrowki odbywały się korytarzami, które na co dzień nie są dostępne dla czytelników („Ciemna przełęcz”). Wizyta w Magazynie bi-

blioteki znajdującym się na dole budynku („Dziki las”) była zaskakująca. Wchodząc do środka, na dzieci czekała czarownica, ociekające żywicą drzewo, a także słodka niespodzianka. Wędrowkę zakończyło łowienie rybek z wierszowaną zagadką ze Złotego Potoku.

Po wędrowce dzieci ze śpiworami w dłoniach udały się na „Pogaduchy pod poduchy” – na I piętrze w holu biblioteki ponad 110 dzieci rozłożyło swoje karimaty, by wspólnie w baśniowym klimacie ułożyć się do snu.

– *Dzieci były pod ogromnym wrażeniem Nocy z Andersenem. Zapewniaty, że na pewno wrócą za rok. Miłym zaskoczeniem była reakcja na „głośne czytanie na dużym ekranie”. Nasi czytelnicy po raz kolejny udowodnili, że książka daje im wiele radości – podsumowują bibliotekarki z Oddziału dla Dzieci i Młodzieży (organizatorki Nocy z Andersenem).*

Za nietuzinkowe dekoracje, nieodłączny element Nocy z Andersenem, odpowiedzialny był Lech Pierchała z Pracowni Plastycznej biblioteki, a także bibliotekarki z Czytelni Główniej.

Karolina Doliba  
Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku

## ▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na „Kino w bibliotece – Literatura w kinie” (10-31.05.) oraz na 13. Sosnowieckie Dni Literatury nie tylko dla dzieci (15.05.-02.06.)
- Biblioteka Główna Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie na uroczystość Jubileuszu 60-lecia Biblioteki (11.05.)
- Zarząd Pomorski SBP, Zarząd Oddziału SBP w Gdańsku oraz Zarząd Oddziału SBP w Słupsku na uroczystą Sesję z okazji 100-lecia SBP połączoną z obchodami XXIV Pomorskiego Dnia Bibliotekarza (13.05.)

- Biblioteka Publiczna im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na Festiwal Czytelniczy „VIII Pragnienie Czytania. Literatura i film, czyli niebezpieczne związki” (13.05.)

- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego na uroczystość jubileuszu 110-lecia Biblioteki (15.05.)

- WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi na odsłonięcie na gmachu Biblioteki tablicy poświęconej Aleksandrowi Heiman-Jareckiemu, inicjatorowi i głównemu fundatorowi Biblioteki-Pomnika J. Piłsudskiego w Łodzi (15.05.)

- WBP i CAK w Poznaniu na uroczystość z okazji Wielkopolskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek (16.05.)

# Wie starszy i młody – czytanie nie wychodzi z mody

czyli kutnowski finał akcji  
„Z książką na walizkach”

W Tygodniu Bibliotek, 13 maja 2017 r. w Kutnie odbył się Finał akcji „Z książką na walizkach – V Łódzkie Spotkania Pisarzy z Młodymi Czytelnikami”.

Impreza organizowana była przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kutnie we współpracy z wydawnictwem Literatura i Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Łodzi i była ukoronowaniem spotkań autorskich na terenie województwa łódzkiego, których gośćmi byli pisarze: Katarzyna Wasilkowska, Izabela Klebańska, Katarzyna Ryrych, Beata Ostrowicka, Kalina Jerzykowska, Paweł Wakuła, Paweł Boręsewicz, Tomasz Trojanowski, Grażyna Bąkiewicz. Kilka dni wcześniej, również w Kutnie odbyły się spotkania dzieci i młodzieży z T. Trojanowskim, P. Wakułą, B. Ostrowicką i P. Boręsewiczem. W sobotnie południe, ze stadionu przy ul. Kościuszki do Placu Marsz. J. Piłsudskiego w Kutnie przeszedł wielobarwny i prawie tysięczny korowód dzieci i młodzieży manifestujący swoje zamiłowanie do czytania. Zainteresowanie wzbudzały stroje i hasła promujące czytelnictwo takie jak: „Lekarstwo na głowę jest w aptece, a na mądrość w bibliotece” lub „Czytaj książki o każdej porze, bo książka zawsze ci pomoże”. W imprezie uczestniczyły dzieci z rodzicami i wychowawcami z Kutna, Bielawek, Byszewa, Oporowa, Pniewa, Sieradza, Szczytu, Złoczewa. Po dotarciu pod scenę na Placu Marszałka J. Piłsudskiego przyszedł czas na prezentację scenek nawiązujących do fragmentów książek autorstwa zaproszonych pisarzy. Publiczność była zachwycona talentem aktorskim dzieci i młodzieży, ich pomysłowością i zaangażowaniem. Po każdym przedstawieniu na sce-



Uczestnicy akcji  
Fot. Archiwum Biblioteki

nie pojawiał się autor książki, który rozmawiał z publicznością, chętnie odpowiadając na pytania. Uczestnicy tego wyjątkowego spotkania mogli korzystać z atrakcji, jakie dla nich przygotowano: malowanie twarzy, bańki mydlane, zajęcia animacyjne, balony, foto-budka oraz Zamek – przy którym można było robić zdjęcia. Powodzeniem cieszył się kiermasz książek, a także stoisko, przy którym czytelnicy otrzymywali autografy od pisarzy.

W Kutnie tego dnia było artystycznie, wesoło i rodzinnie, a uczestnicy dali świadectwo, że czas spędzony z książką może być również fantastyczną zabawą.

Dorota Nowaczyk  
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kutnie

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

Przedsięwzięcie dofinansowano  
ze środków Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego.

# PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA



**Oblicza przestrzeni informacyjnej w dobie Web 2.0 / red. Katarzyna Domańska, Ewa Głowacka, Paweł Marzec. – 281 s. – Bydgoszcz, 2016.**

W XXI w. nikogo nie trzeba przekonywać o znaczeniu przestrzeni informacyjnej, będącej szeroko pojętym obszarem wielu różnych działań współczesnego człowieka, które są realizowane w aspekcie technicznym, społecznym i kulturowym. Wyrosło nowe pokolenie, dla którego komputer i internet stały się przedmiotami codziennego użytku, zaś dostęp do informacji w Sieci – normalną praktyką.

Jak wygląda kształcenie w zakresie informatologii, czym jest Ukryty Internet, jaki wpływ mają nowe technologie na zmiany w bibliotekach, jak wygląda wykorzystanie przestrzeni internetu dla różnych zasobów informacyjnych – to tylko niektóre pytania, na które odpowiedzi znajdziemy w prezentowanej publikacji.

Ośrodki akademickie systematycznie podnoszą atrakcyjność studiów w obrębie bibliologii i informatologii. W recenzowanym tomie przedstawiono iSchols – konsorcjum, promujące nauki o informacji, współpracę między ośrodkami, rozpowszechnianie, organizowanie, wykorzystanie i ochronę informacji. *Programy nauczania koncentrują się na dynamicznych interakcjach człowiek-informacja-technologia*. Kształcenie ma charakter interdyscyplinarny, rozwija się ekonomika, polityka i socjologia informacyjna. Ważny jest nie tylko dobór kadry, ale i bogata oferta edukacyjna.

W 2006 r. powstał projekt DBpedia, postulujący bardziej efektywne wykorzystanie Wikipedii, przetworzenie informacji w sposób semantyczny, rozbudowaną charakterystykę wyszukiwawczą, maksymalne wykorzystanie języków wyszukiwawczych i narzędzi doby Web 2.0 (aplikacji, filtrów, suwaków animacyjnych).

Kognitywny aspekt sieci znajduje swe odzwierciedlenie w istnieniu Ukrytego Internetu – treści nie indeksowanych przez wyszukiwarki, nieprzezroczystych, zakrytych. Jego obecność zaznacza się zwłaszcza w mediach społecznościowych, gdzie dostęp jest ograniczony, prywatny. Rozproszenie, zalew informacji, mnogość i zmienność sieci głębokiej są prawdziwym wyzwaniem w procesie edukacji informacyjnej.

W prezentowanym tomie znalazł się przegląd serwisów, portali i blogów edukacyjnych, jako narzędzi wspierających samokształcenie wraz z ich zróżnicowaniem, możliwościami i niedoskonałościami. Odnotowano jednak niewielkie zainteresowanie polskich użytkowników tą formą kształcenia.

Podobnie, jak w przypadku biblioblogów, prowadzonych przez bibliotekarzy i bibliotekoznawców. Przedstawiono analizę ilościowo-jakościową blogów, ich aktualność i popularność. Wykazała ona spadek tej formy prezentacji i naturalną selekcję, przy czym – co budujące – blogi, które przetrwały prowadzone są na bardzo wysokim poziomie.

Zaprezentowano również klasyfikacje, umożliwiające w sposób skuteczny i relewantny przeszukiwanie zasobów internetu – uniwersalne, narodowe, specjalistyczne i *linked data* oraz Systemy Zarządzania Treścią (CMS) w przestrzeni Web 2.0.

Użytkownicy bibliotek to obecnie pokolenie, korzystające z nowych technologii już od najmłodszych lat. Jakość i szybkość przepływu informacji jest wyzwaniem dla nowoczesnej biblioteki, której wizytówką są strony internetowe. W prezentowanym tomie czytelnik znajdzie przegląd witryn bibliotek szkolnych wraz z ich oceną (aktualność, estetyka, wartość merytoryczna).

Znajdzie też plusy i minusy aktywności bibliotek pedagogicznych różnego szczebla w przestrzeni wirtualnej oraz prezentację działalności informacyjnej bibliotek akademickich na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (digitalizacja, kolekcje, blogi).

Wzrost popularności urządzeń mobilnych wymusza tworzenie stron i aplikacji, zoptymalizowanych dla telefonów, smartfonów i tabletów. W Polsce taka dostępność serwisów internetowych bibliotek nie jest jak na razie powszechna, ale kryje w sobie niemały potencjał.

Dzięki Web 2.0 rzesze internautów mogą dzielić się wiedzą i kreować nowe treści, czy projektować usługi. Cyberprzestrzeń niesie ze sobą nieograniczone niemal możliwości utrwalenia i udostępnienia kolekcji, źródeł i archiwów.

Autorzy publikacji prezentują przegląd cyfrowych unikalnych kolekcji druków wrocławskich, za- bytkowych opraw, starożytności, czy wirtualną sieć korespondencyjną EMLO.

Nieocenioną, choć wciąż jeszcze mało wykorzystaną w Polsce, działalnością są serwisy branży wydawniczo-księgarskiej, czy też zjawisko *crowdfundingu* – pozyskiwania funduszy na różne cele z wykorzystaniem portali społecznościowych. Autorzy ukazują różnorodność oprogramowania, prezentacji i nawigacji w przestrzeni cyfrowego świata Web.20.

Publikowane artykuły wzbogacone są materiałem ilustracyjnym, obszerną bibliografią, całość wieńczy indeks nazwisk. Pochwalić należy przejrzystość i szatę graficzną tomu oraz opracowanie redakcyjne.

Oczywiście, prezentowana publikacja nie wyczerpuje problematyki tytułowej przestrzeni informacyjnej w dobie Web 2.0. Niesie jednak ogromne bogactwo materiałów i tematów, mało opisanych w literaturze przedmiotu. Odbiorca znajdzie w niej interesującą odpowiedź na wiele pytań z kręgu współczesnej informatologii i bibliologii.

DANUTA URBAŃSKA

### ▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

#### ZAPROSILI NAS

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz z Instytutem Książki na konferencję „Nowe przestrzenie Czytania – Konferencja Wyszehradzka 2017” w Narodowym Instytucie Audiowizualnym (16-17.05.)
- Zarząd Okręgu Małopolskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie na galę finałową konkursu „Bibliotekarz Roku 2016 Województwa Małopolskiego” w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej (17.05.)
- WBP w Olsztynie na uroczystość wręczenia Wawrzynu 2016. Literackiej Nagrody Warmii i Mazur (17.05.)
- Oddział SBP w Bielsku-Białej, MBP w Szczyrku na podsumowanie XVII edycji konkursu na najlepszą bibliotekę w powiecie bielskim 2016/2017 (17.05.)
- Organizatorzy 8. Warszawskich Targów Książki na uroczystość otwarcia Targów (18.05.)
- Polskie Towarzystwo Wydawców Książek na spotkanie z okazji wręczenia nagród i wyróżnień laureatom 57. Konkursu PTWK (18.05.)
- Organizatorzy 11. Targów Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA 2017 na uroczystość otwarcia Targów i wręczenie nagród laureatom Konkursu na

najlepszą książkę akademicką i naukową ACADEMIA 2017 (19.05.)

- Zarząd Okręgu i Oddziału Łódzkiego SBP na obchody Dnia Bibliotekarza 2017 (23.05.)
- Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we Wrocławiu, Zarządy Oddziałów SBP w Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Wałbrzychu, Wrocławiu, Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego we Wrocławiu oraz Miejska Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury w Pieszycach na uroczyste obchody „Dolnośląskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek” w Miejskiej Bibliotece Publicznej – Centrum Kultury w Pieszycach (24.05.)
- Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim na IB Galę Alei Gwiazd Literatury (27.05.)
- Zarząd Okręgu i Oddziału SBP w Rzeszowie na uroczystości związane z jubileuszem 100-lecia SBP oraz 70-lecia SBP Okręgu Podkarpackiego (27.05.)
- Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego na prelekcję Adama Tyszkiewicza „Józef Piłsudski i jego Uniwersytet” (31.05.)
- GBP w Kijach na jubileuszowe 10. spotkanie z cyklu „Od czwartego roczku, bez książeczki ani krocuku” (14.06.)

## Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP



**Zarządzanie jakością w bibliotece / pod red. Mai Wojciechowskiej. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2017. – 476, [1] s.: il. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 94).**

W książce zebrano w trzech częściach tematycznych referaty dotyczące zarządzania jakością w bibliotece.

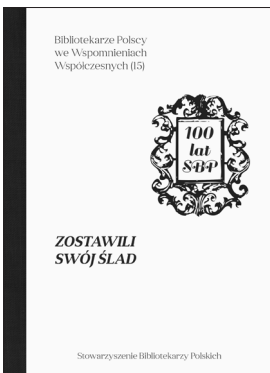
Dziewięć tekstów zawartych w części pierwszej (Rekomendacje) prezentuje najnowsze trendy, zagadnienia teoretyczne i terminologiczne w zarządzaniu bibliotekami. Odnoszą się do jakości zarządzania informacją i wiedzą w bibliotece, zwłaszcza akademickiej.

W części drugiej (Analizy) zgrupowanych zostało siedem tekstów omawiających wyniki badań jakościowych i ilościowych przeprowadzonych w wybranych bibliotekach województw: dolnośląskiego, wielkopolskiego, lubuskiego i opolskiego, najlepsze praktyki w tworzeniu stron

WWW bibliotek wyższych uczelni niepaństwowych, model rozproszony bibliotekarstwa publicznego na przykładzie bibliotek łódzkich. Przedstawione zostały także wyniki badań pilotażowych przeprowadzonych wśród studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego, wdrażania nowoczesnych technologii w bibliotekach Wyższych Szkół Bankowych, kształtowanie jakości usług bibliotecznych poprzez wsparcie profesjonalnych organizacji bibliotekarskich na przykładzie IFLA, jakość usług biblioteczno-informacyjnych w bibliotece akademickiej w okresie rozwoju zasobów Open Access.

Texty najobszerniejszej części trzeciej (Studia przypadków) omawiają doświadczenia bibliotek w zakresie projektowania, wdrażania i ewaluacji systemów jakości na przykładach wybranych bibliotek: Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Techniczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu, Uniwersyteckiej w Poznaniu, Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, Politechniki Poznańskiej, Politechniki Gdańskiej, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Publikacja skierowana jest zarówno dla teoretyków bibliologii, bibliotekarzy bibliotek różnych typów, jak również dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, dopiero pozyskujących wiedzę z zakresu jakości usług bibliotecznych.



**Zostawili swój ślad / [red. tomu Elżbieta Dudzińska]; Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2017. – 274, [2] s.: il. – (Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych; 15).**

W prezentowanym tomie znalazły się biografie i wspomnienia o dwudziestu ośmiu osobach zmarłych w latach 1999-2016. Większość bibliotekarzy przywołanych w tomie, urodziła się przed lub w czasie II wojny światowej, co miało niewątpliwie wpływ na wybór przez nich kierunku kształcenia i drogi zawodowej. Wszyscy oni wnieśli trwały wkład w roz-



wój szeroko pojętego bibliotekarstwa i informacji naukowej. Wśród nich są bibliotekarze zatrudnieni w Bibliotece Narodowej, bibliotekach szkół wyższych, bibliotekach publicznych ale także w bibliotekach naukowych, muzeum, także w organach administracji państwowej. Niektórzy pracowali w różnych typach bibliotek. Często łączyli pracę zawodową z aktywnością w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, czy innych organizacjach.

W tomie znajdują się wspomnienia o: Lucjanie Bilińskim, Grzegorz Chmielewskim, Adamie Domańskim, Marii Dybaczewskiej, Radosławie Dziubeckiej, Barbarze Eychlerowej, Julianie Ferczu, Henryku Filipowiczu-Dubowiku, Tadeuszu Frączyku, Michale Jagielle, Jadwidze Kołodziejkiej, Janinie Kościów, Rafale Kozłowski, Bogdanie Krowickim, Dariuszu Kuźmińskim, Marianie Malickim, Stefanie Markowski, Halinie Natuniewicz, Marii Danucie Ostaszewskiej, Wandzie Pindlowej, Barbarze Sordylowej, Marii Strutyńskiej, Henryce Sypniewskiej, Ludmile Tokarskiej, Marianie Walczaku, Teresie Wildhardt, Janinie Wilgat, Bożenie Elżbiecie Wojnowskiej.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

## POSTAKTUALIA

Należę do pokolenia, które w kołyskach nie miało jeszcze komputerów. Zresztą nie mieliśmy żadnych kołyszek, a nocniki były metalowe.

Korzystanie z komputera trzeba było zatem opanować dopiero w sile wieku i to kosztowało. Ja ze złości wyrzuciłem przez okno dwa monitory. A wszystko dlatego, że w stosownym czasie Aleksandrowi Radwańskiemu nie chciało się napisać użytecznego poradnika.

Zrobił to dopiero teraz. **Aleksander Radwański: Antyporadnik czyli jak nie należy używać komputera w małej bibliotece. Warszawa, Wydawnictwo SBP, 2016, zł. 19.** Ale co mi z tego? Monitorów nie odzyskam.

Nieprawda, że to są porady dla osób wyłącznie z małych bibliotek. Wskazówki są tam dla **wszystkich**, którzy w bibliotekach (i w domu) zmagają się komputerami, z siecią, z całą nowoczesną technologią elektroniczną, oraz jeszcze z informatykami. W ogólnym przesłaniu: jak tej maszynierii, oraz tym facetom, nie dać się zrobić w konia. A nawet więcej – jak postępować, żeby był pożytek. Wcześniej nikt jeszcze u nas czegoś takiego nie napisał.

Radwański uważa, że komputer to takie same urządzenie, jak żelazko, lub młynek do kawy. Przetestowałem: wsypałem kawę do komputera – i nic! Ale poza tym sama prawda.

Tom opasły nie jest. Jakkolwiek nie twierdzę, że został napisany w ciągu jednego dnia. W żadnym razie. Musiało to zająć co najmniej dwa dni, albo nawet dwa i pół. Natomiast przeczytać da się to o wiele szybciej.

Ale oto zaskoczenie. Z mikroskopijnego nakładu rozeszło się na początek raptem 60%. To są jakieś jaja! Czy już naprawdę w tym zawodzie nikt nie chce i nie potrzebuje o niczym wiedzieć? Za równowartość raptem sześciu piw, lub jednego marnego wina...

Nie zajmuję się promocyjną propagandą i czy ktoś czyta coś, czy nie, zwykle wisi mi jak kilo kitu. Jednak to akurat jest publikacja, której żaden zawodowiec **nie może** nie przeczytać. Nawet jeżeli miał komputer w kołysce.

JACEK WOJCIECHOWSKI

# PRAWO BIBLIOTECZNE

## Pozycja biblioteki w świetle prawa prasowego

### (wybrane aspekty)



Może się na pozór wydawać, że Prawo prasowe nie ma istotnego związku z działalnością bibliotek. Tymczasem bliższa analiza przepisów Prawa prasowego (ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) prowadzi do wniosku, że znajomość tych przepisów dla bibliotek jest bardzo przydatna.

Chodzi zasadniczo w tym kontekście o dwie kwestie. Po pierwsze, każda biblioteka powinna liczyć się z tym, że prasa może zainteresować się jej działalnością, żądając udzielenia określonych informacji. Po drugie, biblioteka może być sama zainteresowana prowadzeniem aktywności prasowej w określonym zakresie, co wymaga wzięcia pod uwagę szeregu formalnych uwarunkowań, wynikających właśnie z przepisów Prawa prasowego.

#### SZEROKA DEFINICJA PRASY

Mówiąc o prasie trzeba mieć świadomość tego, że w świetle przepisów ustawowych jest to pojęcie bardzo pojemne znaczeniowo, co wynika z definicji prasy (por. art. 7 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego). Prasa to bowiem publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą. Istotą prasy jest zatem rozciągnięte odpowiednio w czasie (w regularnych odstępach czasu) wydawanie kolejnych numerów publikacji, tworzących w sumie jeden tzw. tytuł prasowy. Aby doszło do wystąpienia prasy, wystarczy przy tym wydawać tylko jeden numer publikacji rocznie, czyli rocznik.

W definicji prasy nie ograniczono wykazu rodzajów publikacji prasowych, wyliczając najbardziej typowe z nich, którymi są m.in. dzienniki i czasopisma, serwisy prasowe i biuletyny.

Prasa w jej ustawowym ujęciu obejmuje nie tylko prasę w tradycyjnym jej rozumieniu, czyli publikacje drukowane, papierowe, ale także inne przekazy, w tym rozpowszechniane z wykorzystaniem internetu (przy użyciu strony WWW biblioteki, w ramach której mogą być rozpowszechniane zarówno elektroniczne wersje tradycyjnych, papierowych publikacji, jak również zupełnie odrębnych periodycznych serwisów prasowych, nie mających swoich tradycyjnych odpowiedników).

W sposób szczególny zdefiniowane zostały dzienniki i czasopisma (por. art. 7 ust. 2 pkt 2 i pkt 3 Prawa prasowego), w stosunku do których przewidziane zostały dodatkowe wymogi formalne, związane z ich wydawaniem (por. uwagi dalej). Dziennikiem jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu, natomiast czasopismem jest druk periodyczny ukazujący się nie częściej niż raz w tygodniu, przy czym tę definicję czasopisma stosuje

się odpowiednio do przekazu za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu innego niż określony w art. 7 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego. Dziennik nie musi ukazywać się wobec tego codziennie, wystarczy, że ukazuje się dwa razy w tygodniu. Czasopisma to natomiast zasadniczo tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki, dwumiesięczniki, kwartalniki, półroczniki, roczniki.

### BIBLIOTEKA JAKO WYDAWCA PRASY

Wydawcą prasy, zgodnie z art. 8 Prawa prasowego, może być każdy podmiot, a więc także np. biblioteka publiczna.

Wydawanie prasy przez bibliotekę wymaga wprowadzenia odpowiednich rozwiązań organizacyjnych w tym zakresie (z reguły albo poprzez tworzenie odrębnych komórek organizacyjnych lub samodzielnych stanowisk pracy, albo poprzez powierzenie niektórym pracownikom dodatkowych obowiązków w tym przedmiocie, bez wydzielenia w strukturze organizacyjnej odrębnych komórek lub stanowisk).

Inną kwestią jest organizowanie redakcji, czyli zespołu osób (jednostki organizacyjnej), odpowiedzialnych za bieżące przygotowywanie kolejnych numerów wydawanej przez pracodawcę publikacji prasowej – poprzez zbieranie, ocenianie i opracowywanie materiałów prasowych (por. art. 7 ust. 2 pkt 8 Prawa prasowego). W tym miejscu podkreślić należy, że jeśli biblioteka zamierza wydawać dziennik lub czasopismo, zorganizowanie redakcji prasowej tego rodzaju tytułów prasowych jest obligatoryjne. W najbardziej minimalistycznym wariantcie biblioteka jako wydawca dziennika lub czasopisma musi co najmniej powołać jego redaktora naczelnego. Tworzenie kolegium redakcyjnego czy rady redakcyjnej nie jest już konieczne (por. art. 25 ust. 5-7 Prawa prasowego).

Co więcej wydawanie przez bibliotekę dziennika lub czasopisma wymaga uprzedniego zarejestrowania nowego tytułu prasowego w sądzie okręgowym. Biblioteka jako wydawca nowego tytułu prasowego zobowiązana jest bowiem wystąpić do sądu z wnioskiem o jego rejestrację, zawierającym m.in. określenie wydawcy i redaktora naczelnego. Legalne wydawanie dziennika lub czasopisma biblioteka może rozpocząć po otrzymaniu postanowienia sądu zarządzającego wpis do rejestru zgłoszonego tytułu prasowego, chyba że sąd nie rozstrzygnął wniosku o rejestrację w ciągu 30 dni od jego zgłoszenia (por. art. 20 Pra-

wa prasowego). Wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji jest wykroczeniem (por. art. 45 Prawa prasowego).

### UDZIELANIE PRASIE INFORMACJI PRZEZ BIBLIOTEKI

Niezależnie od tego, czy biblioteka sama prowadzi działalność prasową, np. wydając określone czasopismo, czy też nie jest wydawcą prasy, musi się liczyć z tym, że prasa, czyli dziennikarze reprezentujący poszczególne tytuły prasowe, mogą być zainteresowani uzyskaniem od niej określonych informacji. Prawo prasowe przewiduje określone zasady kontaktowania się z prasą przez różne jednostki organizacyjne, które powinny zasady te stosować.

Po pierwsze, znaczenie w tym zakresie ma to, czy w grę wchodzi informacja publiczna. Do udostępniania prasie (dziennikarzom) tego rodzaju informacji stosować należy przepisy ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1764), do której Prawo prasowe w art. 3a wyraźnie odsyła.

Jeżeli chodzi o biblioteki spoza sektora finansów publicznych, np. biblioteki, których założycielami są stowarzyszenia albo fundacje, to podmioty te są również zobowiązane do udzielania prasie informacji o swojej działalności w tym zakresie (por. art. 4 ust. 1 Prawa prasowego). Można odmówić udzielenia prasie informacji, jeśli na podstawie odrębnych przepisów jest ona objęta tajemnicą, co dotyczy zwłaszcza informacji niejawnych, lub jeśli udostępnienie informacji naruszyłoby prawo do prywatności (w tym kontekście chodzi zwłaszcza o dane osobowe, do których dostęp podlega odrębnej ochronie).

Odmawiając udzielenia prasie informacji należy się jednak liczyć z tym, że redaktor naczelny zażąda doręczenia odmowy na piśmie w krótkim trzydniowym terminie i że odmowa taka może zostać zaskarżona do sądu administracyjnego w terminie 30 dni (por. art. 4 ust. 3 i ust. 4 Prawa prasowego).

Po drugie, Prawo prasowe określa to, kto w imieniu bibliotek jako jednostek organizacyjnych zobowiązany jest do udzielania prasie informacji. Otóż obowiązek w tym zakresie spoczywa na kierownikach jednostek organizacyjnych, ich zastępcach, rzecznikach prasowych lub innych uprawnionych osobach, w granicach obowiązków powierzonych im w tym zakresie (por. art. 11 ust. 2 Prawa prasowego). Naruszenie tego obowiązku traktowane jest jako wykroczenie (por. art. 49 Prawa prasowego).

Okazuje się w związku z powyższym, że określając strukturę organizacyjną biblioteki oraz zakresy obowiązków zatrudnianych przez nią pracowników warto przewidzieć odpowiednie stanowiska służbowe lub upoważnienia. Najbardziej klarownym jest niewątpliwie zatrudnienie określonej osoby jako rzecznika prasowego biblioteki, do którego obowiązków należy zasadniczo bieżące kontaktowanie się z prasą, co jest szczególnie istotne w przypadku większych bibliotek, których działalność cieszy się dużym zainteresowaniem dziennikarzy. Jeśli w bibliotece nie dojdzie do zatrudnienia rzecznika prasowego lub udzielenia pracownikom odpowiednich upoważnień w zakresie kontaktowania się z prasą, obowiązek ten spoczywa na kierownictwie biblioteki.

#### WNIOSKI BIBLIOTEK O OPUBLIKOWANIE ODPOWIEDZI

Biblioteka ma możliwość formalnego reagowania na ukazujące się w prasie, niekorzystne dla niej informacje, działając w trybie sprostowań. Mianowicie na wniosek biblioteki redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej

lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym (art. 31a ust. 1 Prawa prasowego). Warto pamiętać, że dobra osobiste mają nie tylko osoby fizyczne, np. pracownicy, ale mające status odrębnych podmiotów jednostki organizacyjne (por. art. 43 k.c.), czyli też pracodawcy. Dobrem takim jest np. nazwa pracodawcy, stanowiąca odpowiednik nazwiska osoby fizycznej.

Biblioteka może dochodzić przed sądem, w ciągu jednego roku od dnia ukazania się w prasie (opublikowania) budzącego zastrzeżenia materiału, roszczenia o opublikowanie sprostowania (w drodze wniesienia stosownego powództwa), jeżeli redaktor naczelny odmówił jego publikacji albo jeżeli sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 Prawa prasowego lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5 Prawa prasowego (por. art. 39 i art. 52 Prawa prasowego). Na przykład w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania, sprostowanie opublikować należy w terminie 3 dni roboczych od dnia jego otrzymania (por. art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego).

RAFAŁ GOLAT

## Publikacje SBP wyróżnione w konkursie Academia

Książki wydane przez Wydawnictwo SBP zostały wyróżnione w konkursie Academia 2017:

### **Nauka o informacji**

pod red. Wiesława Babika

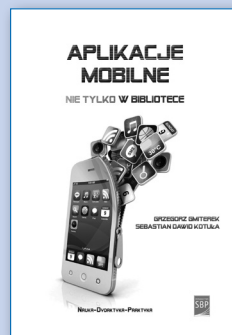
wyróżnienie Rektora UW dla publikacji akademickiej w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych



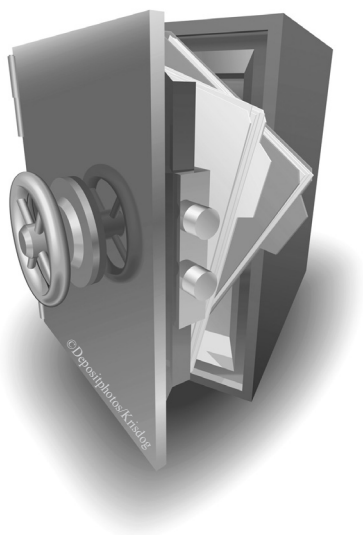
Grzegorz Gmiterek, Sebastian Dawid Kotuła

### **Aplikacje mobilne nie tylko w bibliotece**

wyróżnienie Rektora Politechniki Warszawskiej dla publikacji akademickiej w dziedzinie nauk technicznych i ścisłych



Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 19 maja 2017 r. podczas 8. Warszawskich Targów Książki.



## Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

### Jak przygotować bibliotekę na zmiany w przepisach w związku z RODO

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych lub RODO) będzie miało bezpośrednie zastosowanie we wszystkich państwach Unii Europejskiej (UE) już od 25 maja 2018 r. W miejsce obecnej ustawy o ochronie danych osobowych zostanie uchwalona ustawa, której zakres będzie obejmował jedynie kwestie, które RODO pozostawiło poszczególnym krajom Unii do doprecyzowania. Z jednej strony przepisy RODO doprecyzują w ogromnym stopniu dotychczasowe przepisy, z drugiej uregulują kwestie, których brakowało dotychczas, np. profilowanie danych, przetwarzanie informacji biometrycznych i genetycznych, a także prawo do usuwania swoich danych i dochodzenia odszkodowania. Ogromną zaletą nowych przepisów jest ujednoczenie zasad ochrony danych w całej UE oraz wprowadzenie zasady „miejsca przetwarzania danych”. Nie będzie miało znaczenia, w którym kraju ma siedzibę dostawca usługi, istotne będzie to, gdzie te usługi będą świadczone. Każdy podmiot, który będzie świadczył usługi na terenie UE, będzie miał obowiązek

przestrzegać unijnych przepisów o ochronie danych osobowych. Jedną z najbardziej istotnych zmian będzie także zwiększenie kar za nieprzestrzeganie przepisów. RODO przewiduje, że kara za naruszenie zasad określonych w przepisach administratorowi danych będzie grozić do 20 mln euro lub 4% światowego obrotu. Biorąc pod uwagę obowiązujące obecnie, śmiesznie niskie kary, należy tę zmianę uznać za bardzo pozytywną, gdyż nowa kara będzie dotkliwa i odstraszająca dla podmiotów przetwarzających dane na szeroką skalę (banki, firmy telekomunikacyjne). Projekt polskich przepisów przewiduje zmniejszenie wysokości kary do maksymalnie 100 tys. zł dla podmiotów publicznych. Przygotowujące nowe przepisy Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji uzasadnia to koniecznością zapewnienia ciągłości działania podmiotów publicznych, dla których zbyt dotkliwa kara mogłaby oznaczać niemożliwość prowadzenia działalności wymaganej przez przepisy prawa, poza tym stanowiłaby tylko przelewanie środków z jednej kieszeni do drugiej, w ramach tego samego budżetu. Niezależnie od wysokości kar instytucje publiczne na pewno będą poddawane częstszym oraz bardziej szczegółowym kontrolom w zakresie realizacji zadań związanych z ochroną danych osobowych,



gdyż jest to obszar coraz bardziej istotny w ich działalności. Należy pamiętać, że podmioty publiczne przetwarzają dane osobowe na bardzo dużą skalę i w bardzo szerokim zakresie. Ich odpowiedzialność za należyte zapewnienie poufności, rozliczalności, dostępności i integralności danych jest ogromna. Można pokusić się o stwierdzenie, że wyciek danych z instytucji publicznej (nawet biblioteki) umożliwiłby kradzież tożsamości (czyli zniszczenie życia) wszystkich osób, których dane zostaną wykradzione. Byłaby to niepowetowana strata. Poza tym dzisiejsze funkcjonowanie instytucji publicznych w dużej mierze opiera się na zaufaniu publicznym. Przestrożą niech będzie przykład bibliotekarki z Dębłina, która wykorzystywała dane czytelników do brania kredytów. Wpłynęło to na wizerunek nie tylko tej jednej biblioteki, ale także innych w całym województwie. Czytelnicy od momentu ujawnienia tej sprawy, obawiają się zapisywać do bibliotek. Czy ich obawa jest uzasadniona? Proszę zadać sobie w tym momencie pytanie – co moja biblioteka zrobiłaby w przypadku wycieku danych oraz co moja biblioteka robi, aby zabezpieczyć dane?

Nowe, unijne przepisy nakładają na administratorów danych obowiązek planowania systemów ochrony. Podstawą ma być dla nich analiza ryzyka i zagrożeń, przeprowadzana regularnie (np. raz do roku) oraz przed każdym nowym projektem, (tzn. uwzględnianie bezpieczeństwa informacji, już na etapie planowania, np. organizowania konkursu). Jest to obowiązek, którego dyrektor biblioteki nie będzie potrafił sam zrealizować, gdyż nie ma odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Analizy ryzyka i zagrożeń nie da się ściągnąć z internetu, ponieważ jak sama nazwa wskazuje, jest to proces, który należy przeprowadzić. Celem tego procesu jest znalezienie słabych punktów systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji, czyli takich elementów, które mogą wpłynąć na utratę danych lub ich udostępnienie osobom nieupoważnionym. Jednym z czynników, który ma poprawić poziom ochrony danych w podmiotach publicznych jest narzucenie na nie obowiązku powołania Inspektora Ochrony Danych. Zbieżność nazwy, z GIODO wynika z faktu niefortunnego przyjęcia nazwy dla organu nadzorującego (w przepisach unijnych nigdy nie było administratora bezpieczeństwa informacji, zawsze był inspektor ochrony danych). W związku z narzuceniem nowego nazewnictwa przez RODO, nastąpi zmiana Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych na Prezesa Urzędu

Ochrony Danych Osobowych. Wracając do obowiązku powołania Inspektora, przepisy RODO nakładają na niego szereg obowiązków, których realizacja będzie wymagała nie tylko poświęcenia czasu, ale także ogromnej wiedzy i doświadczenia. Przetwarzanie informacji to dzisiaj podstawa funkcjonowania urzędów, szpitali, szkół, bibliotek. Nie można traktować obowiązku ochrony danych, jako przykrych zasad, które trzeba spełnić na wypadek kontroli. Moje wieloletnie doświadczenie pokazuje, że (niestety) zły przykład często idzie bezpośrednio z urzędów, które na tyle nieodpowiedzialnie traktują obowiązki ochrony danych osobowych, że zamiast zapewnić bibliotekom środki na zatrudnienie informatyka, podpisują z nimi porozumienia, na obsługę informatyczną przez informatyka w urzędzie. Jest to jedna z najgorszych praktyk, jakie można zastosować w bibliotece – informatyk w urzędzie ma ręce pełne roboty, w bibliotece pojawia się tylko wtedy, gdy coś nie działa lub żeby zająć się bieżącą konserwacją sprzętu. Oczywiście bywają wyjątki od tej reguły, jednakże po bardzo wielu wizytach w bibliotekach i szkoleniach dla bibliotek, przekonałam się, że zazwyczaj biblioteka nie może się „doprosić” jego wizyty. Proszę zastanowić się, w jaki sposób biblioteka ma zapewnić dostateczny poziom ochrony danych osobowych, jeżeli przetwarza dane elektroniczne na co dzień, na dużą skalę i nie ma specjalisty, który na bieżąco monitorowałby ruch sieciowy oraz bezpieczeństwo infrastruktury. Wizyty od czasu do czasu, aby naprawić sprzęt i zainstalować nowe programy, nie są wystarczające. Jeżeli biblioteka udostępnia komputery z dostępem do internetu, to bez wprowadzenia odpowiednich zabezpieczeń sieci oraz sprzętu, naraża się na bardzo łatwe ataki, właśnie ze strony osób, które przychodzą skorzystać z komputerów. Zapewnienie odpowiednich zabezpieczeń komputerów i internetu, to jeden z podstawowych obowiązków, narzuconych przez przepisy bibliotekom. Jest on o tyle ważny, że w przypadku udostępnienia danych osobom nieupoważnionym, osobom odpowiedzialnym oraz bibliotece grozi na mocy RODO nie tylko kara finansowa, ale przede wszystkim konieczność wypłacenia odszkodowania dla osób pokrzywdzonych. Warto też podkreślić, że nowe przepisy będą wymagały zgłoszenia każdego poważnego incydentu do Prezesa Urzędu Ochrony Danych (przepisy jeszcze nie regulują drogi zgłoszenia) oraz powiadomienia **każdej** osoby, której dane mogły być przedmiotem udostępnienia wraz

z procedurą postępowania. Tutaj wkracza Inspektor Ochrony Danych, który powinien być na tyle doświadczonym specjalistą, aby wiedzieć, w jaki sposób dokonać zgłoszenia (od tego będą zależały ewentualne kary i kontrole) oraz powiadamiania osób, których dane udośćpniono. Inspektor musi być niezależny w swoich działaniach i co do zasady **może odmówić wypełniania jakichkolwiek innych obowiązków, niż te wynikające z przepisów o ochronie danych osobowych**. Powiem więcej, jeżeli będzie to pracownik, który „przy okazji” będzie pełnił obowiązki inspektora, to przy pierwszym problemie lub kontroli, realizacja zadań wynikających z przepisów zostanie oceniona negatywnie. Mogę polecić bibliotekom, aby szukały specjalistów (Inspektora Ochrony Danych, ale także informatyka), który obsłuży nie tylko ich podmiot, ale także pozostałe biblioteki w powiecie. Rozłożenie kosztów na kilkanaście podmiotów, istotnie je zmniejszy, a jednocześnie umożliwi zapewnienie specjalistów, którzy będą zapewniali rzetelną obsługę, szkolenia, sprawdzanie zapisów umownych, tworzenie dokumentacji bezpieczeństwa, zgłaszanie incydentów do organu nadzorującego, itd. Chciałabym podkreślić, że dbanie o bezpieczeństwo danych w bibliotece, to dbanie o pozytywny wizerunek biblioteki, zaufanie publiczne oraz satysfakcję czytelników, którzy są coraz bardziej świadomi niebezpieczeństw związanych z udostępnianiem ich danych innym podmiotom.

Z prostych działań, które może podjąć dyrektor biblioteki, aby zapewnić dostosowanie się do przepisów RODO należy wskazać zapewnienie poufności informacji poprzez zobowiązanie na piśmie **każdej** osoby, która otrzyma dostęp do informacji, do zachowania ich w poufności pod groźbą kary dyscyplinarnej, w szczególności zwolnienia dyscyplinarnego, a w przypadku osób nieświadczących stosunku pracy, kary finansowej. Jest to bardzo prosty zabieg, który pozwala dyrektorowi wykazać minimum należytej staranności w zakresie dbania o bezpieczeństwo informacji. Pozostanie w mocy zapewnienie kontroli dostępu do danych, czyli nadawanie upoważnień do przetwarzania danych oraz ich ewidencjonowanie. Oprócz przeprowadzania analizy ryzyka i zagrożeń, która jest doskonałym narzędziem do zarządzania bezpieczeństwem informacji, każda biblioteka będzie musiała przeprowadzać audyty bezpieczeństwa (już teraz przepisy o ochronie danych osobowych wymagają przeprowadzenia takiego audytu przynajmniej raz do roku). Powinien

być prowadzony monitoring incydentów (w poprzednim artykule dla „Bibliotekarza” pisałam o zarządzaniu incydentami oraz tym, jak wielkie płyną z tego korzyści). Obecnie wszystkie biblioteki mają obowiązek stosowania polityki bezpieczeństwa oraz instrukcji zarządzania systemami informatycznymi. Opracowanie i wdrożenie tych dokumentów nie jest trudne, jednak wiele bibliotek nie potrafi ich aktualizować. Ułatwi to przeprowadzana analiza oraz zestaw dobrych praktyk, które będzie przygotowywał organ nadzorujący. Na pewno będzie łatwiej dyrektorom bibliotek pozyskać środki na zwiększenie zabezpieczeń, gdy będą mogły podeprzeć się konkretnymi, minimalnymi wymaganiami określonymi w przepisach.

Z dodatkowych obowiązków wobec osób, których dane są przetwarzane przez biblioteki będzie rozszerzenie obowiązku informacyjnego o dane inspektora ochrony danych oraz informację o powierzeniu danych. Dla przypomnienia: powierzenie danych to zlecenie swoich zadań, wymagających przetwarzania danych, innemu podmiotowi, np. usług księgowo-kadrowych, obsługi informatycznej, pomocy technicznej, hosting danych. RODO narzuca na administratorów danych obowiązek szerszej kontroli podmiotów, którym dane są powierzane, a także wykazanie przez nie, że zapewniają odpowiedni poziom ochrony tych danych. Za ich przetwarzanie będą odpowiadały tak samo jak biblioteka, co nie zwalania jej z odpowiedzialności. Warto w umowach powierzenia, zapisać kary umowne za niezapewnienie dostatecznego poziomu ochrony, co pomoże bibliotece zrekompensować ewentualne straty finansowe w przypadku wycieku danych, z winy tego podmiotu.

Prawie wszystkie nowe obowiązki wynikające z RODO będzie realizował Inspektor Ochrony Danych. Warto podkreślić, że jego wiedza, jeżeli będzie odpowiednio szeroka, powinna wystarczyć do wsparcia biblioteki także w zakresie wszelkich umów, zapisów w regulaminach, formuł (czyli to, co normalnie robi prawnik). Byłoby to nie do przecenienia.

Moim zdaniem, gdyby biblioteka w dniu dzisiejszym realizowała w pełni wymagania wynikające z obecných przepisów o ochronie danych osobowych, to dostosowanie się do wymogów RODO, nie będzie dla niej zbyt czasochłonne i trudne.

SYLWIA CZUB-KIELCZEWSKA

# Maria Józefa Bronarska



02.02.1909 – 27.11.1993

W listopadzie 2016 r. minęły 23 lata od śmierci Marii Józefy Bronarskiej, z wykształcenia romanistki, z powołania bibliotekarki. Pracowała w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Urodziła się 2.02.1909 r. w Stanisławowie w rodzinie Edwarda i Wiktorii z domu Hickiewicz. Ojciec – inżynier, do 1936 r. pracował w charakterze radcy w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, w Dziale Budowy Dróg i Mostów, a matka zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci: córek – Marii i Zofii oraz syna – Jana. Maria ukończyła szkołę średnią typu humanistycznego w Gimnazjum ss. Nazaretanek we Lwowie, gdzie w 1925 r. zdała egzamin dojrzałości. W latach 1927-1931 studiowała filologię francuską i historię sztuki (jako przedmiot dodatkowy) na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Po ukończeniu studiów i otrzymaniu absolutorium w 1931 r. wyjechała do Francji, gdzie ukończyła kursy językowe na Uniwersytecie w Grenoble. W latach 1932-1939 udzielała prywatnych lekcji języka francuskiego i literatury francuskiej oraz zajmowała się tłumaczeniami. W latach 1939-1944 pracowała na stanowisku kierownika hodowli w Instytucie Tyfusowym na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, kierowanym przez dra Rudolfa Weigla. Od maja 1944 r. do września 1945 r. pracowała najpierw jako lektor języka francuskiego na Politechnice Lwowskiej, a po opuszczeniu Lwowa, w ramach repatriacji, od października 1945 do października 1946 r. – jako sekretarka

w dziekanacie Wydziału Mechanicznego i jako lektor języka francuskiego na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. W październiku 1946 r. złożyła pracę magisterską pt.: „La technique des nouvelles de Merimee”, na podstawie której uzyskała stopień magistra filozofii w zakresie filologii francuskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i przyjęta została do pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu w charakterze pracownika naukowego. Pracowała kolejno: w Dziale Opracowania (1946-1947); w Dziale Uzupelnień (1946-1947); w Dziale Udostępniania (1947); w Dziale Katalogowania Systematycznego (1947-1950). W latach 1946-1947 uczęszczała na kurs bibliotekarski. W roku akademickim 1947/1948 prowadziła lektorat języka francuskiego dla studentów Politechniki Wrocławskiej. Odbiła także praktykę bibliotekarską w Dziale Katalogowym BUWr i w maju 1948 r. zdała egzamin państwowy na bibliotekarza I kategorii. Od kwietnia 1948 r. została mianowana asystentem Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Od stycznia 1950 r. zwolniła się z pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej i przeszła do pracy w Dziale Katalogu Rzeczowego Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, gdzie pracowała na stanowisku bibliotekarza naukowego, adiunkta, a następnie – kustosa, jednocześnie pełniąc obowiązki kierownika Działu Katalogu Rzeczowego. Od maja 1962 r. została awansowana na kustosa dyplomowanego, a od 1968 r. – starszego kustosa dyplomowanego. Od 1956 r. współpracowała z Katedrą Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu

Warszawskiego. W latach 1957-1961 prowadziła wakacyjne praktyki dla studentów bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie katalogowania rzeczowego, a od 1964 r. – dla studentów bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykładała również na kursach dla bibliotekarzy oświatowych i magazynierów. Maria Bronarska była jednym z nielicznych w Polsce specjalistów w zakresie systematyki i klasyfikacji bibliotecznej. Była współpracownikiem Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz członkiem Polskiego Zespołu Badawczego Klasyfikacji. Ogłosiła drukiem: *Zagadnienia i stan katalogów rzeczowych w polskich bibliotekach naukowych* (wspólnie z R. Lutmanem) – „Przegląd Biblioteczny” 1957, z. 2-3; „Polski Zespół Badawczy Klasyfikacji – cele i zadania” – sprawozdanie WTN 1967; *Papiery Bolesława i Marii Wystouchów w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* (wspólnie z R. Lutmanem i M. Kurkiewiczem) – „Ze Skarbcza Kultury” 1967, z. 19. Była członkiem Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Wyższych (1944-1945), Związku Nauczycielstwa Polskiego (od 1946), Komitetu Odbudowy Warszawy (od 1953), Ligi Kobiet (od 1947). Uehonorowana odznaczeniami: XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska (1960), Złotym Krzyżem Zasługi (1967). Dnia 1.09.1972 r. przeszła na emeryturę. Zmarła 27.11.1993 r. w Warszawie, a 6.12.1993 r. została pochowana na Cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

syfikacji – cele i zadania” – sprawozdanie WTN 1967; *Papiery Bolesława i Marii Wystouchów w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* (wspólnie z R. Lutmanem i M. Kurkiewiczem) – „Ze Skarbcza Kultury” 1967, z. 19. Była członkiem Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Wyższych (1944-1945), Związku Nauczycielstwa Polskiego (od 1946), Komitetu Odbudowy Warszawy (od 1953), Ligi Kobiet (od 1947). Uehonorowana odznaczeniami: XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska (1960), Złotym Krzyżem Zasługi (1967). Dnia 1.09.1972 r. przeszła na emeryturę. Zmarła 27.11.1993 r. w Warszawie, a 6.12.1993 r. została pochowana na Cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

MAREK DUBIŃSKI

### Wkrótce w sprzedaży

## Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla książki

Praca zbiorowa pod red. Magdaleny Rowińskiej i Iwony Wiśniewskiej



Segregator: 262 s.  
cena 45 zł

Na jubileusz 15-lecia istnienia NUKAT – centralnego katalogu polskich bibliotek naukowych i akademickich oddajemy do rąk Koleżanek i Kolegów Katalogerów odnowione i zmienione, już czwarte wydanie polskiej wersji „Formatu MARC 21 rekordu bibliograficznego dla książki”. Instrukcja w obecnym kształcie to z jednej strony wyraz respektu wobec dorobku polskich teoretyków opracowania formalnego zbiorów bibliotecznych, z drugiej strony uznanie triumfującej rewolucji RDA – wynik jest kompromisem a jego ocenę pozostawiamy praktykom.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; [spredaz@sbp.pl](mailto:spredaz@sbp.pl))

# Z ŻYCIA SBP

# SBP

STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH



## ■ CZASOPISMA NAUKOWE SBP DOSTĘPNE W WERSJI CYFROWEJ (PDF)

SBP zakończyło w maju br. realizację projektu pt.: **Opracowanie cyfrowe kolekcji artykułów z czasopism „Przegląd Biblioteczny” oraz „Zagadnienia Informacji Naukowej”** wraz z jej upowszechnieniem oraz kompleksowym zabezpieczeniem. Projekt był wykonany w latach 2016-2017, w ramach programu MKiDN „Kultura cyfrowa”.

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

## ■ SBP NA 8. WARSZAWSKICH TARGACH KSIĄŻKI

Wydawnictwo SBP prezentowało książki i czasopisma na 8. Warszawskich Targach Książki (18-21 maja 2017 r. na Stadionie Narodowym PGE w Warszawie). Czytelnicy licznie odwiedzający stoisko skorzystali z 30% rabatu na wszystkie publikacje.

## ■ UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DNIA BIBLIOTEKARZA I JUBILEUSZU 100-LECIA SBP

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu Mazowieckiego i Zarząd Oddziału Warszawskiego oraz Koło SBP przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego przygotowali uroczystości z okazji Dnia Bibliotekarza i Jubileuszu 100-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które odbyły się 10 maja 2017 r. (w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego, ul. Koszykowa 26/28, Sala Konferencyjna, gmach im. Stanisławów Kierbedziów).

## ■ BIBLIOTEKARZ ROKU 2016

Zgodnie z postanowieniami Regulaminu Konkursu Komisja Odznaczeń i Wyróżnień, na podstawie 14 otrzymanych rankingów z 15 okręgów

SBP biorących udział w Konkursie, wyliczyła ranking zbiorczy okręgów. Na podstawie zbiorczego rankingów okręgów oraz rankingów internautów Komisja ustaliła ranking finałowy, który wyłonił zwycięzcę **Konkursu Bibliotekarz Roku 2016**.

Finałowy ranking Konkursu Bibliotekarz Roku 2016:

1. Urszula Kopeć-Zaborniak (podkarpacki)
2. Karolina Suska (lubelski)
3. Adrianna Walendziak (warmińsko-mazurski)
4. Dorota Grewling (wielkopolski)
5. Małgorzata Sobiesiak (mazowiecki)
6. Zbigniew Walczak (pomorski)
7. Dagmara Bałycz (śląski)
8. Mirosława Bogacz (małopolski)
9. Karolina Mendyk (dolnośląski)
10. Paweł Redlarski (kujawsko-pomorski)
11. Iwona Czyżewska (podlaski)
12. Małgorzata Jolanta Zychowicz (zachodniopomorski)
13. Anna Adamczyk (świętokrzyski)
14. Alicja Biesiaga (opolski)
15. Anna Wrąbel (łódzki)

Komisja Odznaczeń i Wyróżnień stwierdziła, że tytuł Bibliotekarza Roku 2016 zdobyła reprezentantka Podkarpackiego Okręgu SBP **Urszula Kopeć-Zaborniak**, kustosz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszanowie. Wręczenie nagrody głównej i wyróżnień odbyło się podczas Warszawskich Targów Książki 19 maja 2017 r. Serdecznie gratulujemy laureatce oraz wszystkim finalistom.

## ■ GALA MAŁOPOLSKI BIBLIOTEKARZ ROKU 2016

Podczas uroczystej Gali w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie, która odbyła się 17 maja 2017 r., wręczono Mirosławie Bogacz medal Małopolski Bibliotekarz Roku 2016. Wręczenie medalu i dyplomów poprzedziły prezentacje dokonań wszystkich kandydatów, obrazujące ich pracę z czytelnikiem, różnorodność podejmowanych inicjatyw i pomysłowość jaką wykazywali się w promowaniu książek.

MARZENA PRZYBYSZ

*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>*



## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez  
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

### Rada Redakcyjna:

Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca),  
Helena BEDNARSKA, Sylwia BŁASZCZYK,  
Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI,  
Małgorzata JEZIERSKA, Ryszard TURKIEWICZ

### Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK  
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,  
e.stefanczyk@onet.pl)

### Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA  
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

### Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ  
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

### Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

### Opracowanie graficzne i łamanie:

Robert LIS

### Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

### Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

### Honoraria autorskie:

Małgorzata HOŁODOWICZ  
(tel. 22 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania  
redakcyjnego i skracania tekstów.

Wydawnictwo Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich



00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wy-  
dawnictw tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – Doradca ds. wydawniczych  
tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c.,  
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1200 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bez-  
pośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty  
w 2017 r. to **180 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać  
w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem [www.sbp.pl/prenumerata](http://www.sbp.pl/prenumerata),
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Czasopismo dostępne jest także w wersji elektronicznej w serwisie IBUK oraz IBUK Libra <http://www.ibuk.pl/fizka/151684/bibliotekarz.html>

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1991-2012 jest dostępny online w Archiwum Cyfrowym SBP ([www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum\\_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe)) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej (<http://kpsc.umk.pl/dlibra/publicat-ion?id=17777>).

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem: [www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz](http://www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz)

Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP: [www.sbp.pl/archiwumcyfrowe](http://www.sbp.pl/archiwumcyfrowe)

## Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Bibliotekarzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP ([wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: [e.stefanczyk@sbp.pl](mailto:e.stefanczyk@sbp.pl). Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
  - datę i miejsce urodzenia,
  - imiona ojca i matki,
  - adres domowy,
  - telefon kontaktowy, e-mail,
  - PESEL,
  - NIP,
  - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
  - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.